

Instytut Historyczny Uniwersytetu Szczecińskiego
Koło Naukowe Młodych Historyków US

SCRIPTOR

12 | 2023



UNIWERSYTET SZCZECIŃSKI
**KOŁO NAUKOWE
MŁODYCH HISTORYKÓW**

Instytut Historyczny Uniwersytetu Szczecińskiego
Koło Naukowe Młodych Historyków US

Scriptor 12 | 2023

Redaktor naczelna
Aleksandra Krzosek

Opiekun naukowy
dr hab. Radosław Skrycki, prof. US

Lista recenzentów znajduje się na stronie czasopisma
<https://wnus.usz.edu.pl/scr/pl/>

Redakcja językowa
Joanna Sygit

Korekta
Ewelina Piotrowska

Skład komputerowy
Karolina Janiak

Projekt okładki
Joanna Dubois-Mosora

Dofinansowanie ze środków Komisji ds. uczelnianych organizacji
studenckich i doktoranckich Uniwersytetu Szczecińskiego
oraz środków Instytutu Historycznego Uniwersytetu Szczecińskiego

ISSN 2084-8943



UNIWERSYTET SZCZECIŃSKI
**KOŁO NAUKOWE
MŁODYCH HISTORYKÓW**

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIWERSYTETU SZCZECIŃSKIEGO

Wydanie I. Ark. wyd. 4,0. Ark. druk. 4,6. Format A5

Spis treści

Michał Schroeter	
Stosunek szlachty województwa ruskiego do króla Jana Kazimierza w latach 1654–1658. Relacje przed wojną ze Szwecją oraz w jej trakcie.....	5
Aleksandra Krzosek	
Miss Judea – semicki wzór piękna. Przedwojenne wybory najpiękniejszej z polskich Żydówek.....	15
Maciej Wójcik	
Autorytet monarszy jako źródło wojen. Europejscy władcy I poł. XX w. w oczach Ernsta Friedricha.....	27
Gwidon Kazimierz Dylewski	
Intelektualiści rosyjscy wobec caratu w latach 1820-1917.....	35
Jacek Jakub Czekala	
<i>Likwidacja wycieczki Karola</i> – pierwsza próba restauracji Karola Habsburga na Węgrzech w świetle wybranych tytułów prasy polskiej.....	63

Stosunek szlachty województwa ruskiego do króla Jana Kazimierza w latach 1654–1658. Relacje przed wojną ze Szwecją oraz w jej trakcie

Michał Schroeter

235861@stud.usz.edu.pl

Uniwersytet Szczeciński

Czasy panowania Jana Kazimierza to czasy dużej niestabilności spowodowanej licznymi wojnami. Rzeczpospolita przez liczne konflikty została zmuszona do gigantycznego wysiłku wojennego. Państwo musiało wystawić armię, która odpierała ataki przeciwników na różnych frontach. Armie trzeba było opłacać, co z kolei powodowało, że Rzeczpospolita wpadła w kryzys skarbowy. Problemy skarbowe były spowodowane przez wiele czynników. Na przykład podatek czopowy znajdował się w dyspozycji samorządów¹. W artykule omówię stosunek szlachty z województwa ruskiego do monarchy, ale uwzględniając tylko sejmik, który obradował w Sądowej Wiszni. Skupię się na okresie walk z jednym przeciwnikiem, czyli ze Szwecją. Przeanalizuję przygotowania do wojny i organizację siły zbrojnej przed atakiem szwedzkim na Rzeczpospolitą oraz w trakcie działań wojennych. Samo województwo ruskie posiadało kilka sejmików generalnych, nie licząc Sądowej Wiszni, gdzie odbywał się jeden z sejmików, kolejny odbywał się w Haliczu; ziemia chełmska posiadała swój własny odrębny sejmik, który odbywał się w Chełmie². Na sejmik w Sądowej Wiszni przybywała szlachta z trzech ziem: lwowskiej, przemyskiej i sanockiej. Głównym źródłem, którego użyję do przeanalizowania relacji szlachta–król,

1 Ł. Kuśmierz, *Kryzys skarbowości na przykładzie Polski w XVII wieku*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2018, t. 28, nr 2, s. 60.

2 L. Wierzbicki, *Edycje akt sejmikowych ziem i województw prowincji małopolskiej*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2021, t. 21, z. 1, s. 367.

będą lauda sejmikowe, uchwały wpisane do ksiąg grodzkich. Moja analiza skupi się jedynie na latach 1654–1658. Powodem wybrania takich ram czasowych była chęć przedstawienia nastawienia szlachty ruskiej do króla w momencie, kiedy jeszcze nie było wojny ze Szwecją, czyli w latach 1654–1655, by następnie przanalizować, jak się zmieniało nastawienie szlachty ruskiej już w trakcie wojny, czyli do 1658 roku. Powód tej daty końcowej jest taki, że w tym roku zagrożenie ze strony szwedzkiej oddaliło się od granicy województwa ruskiego. Król, oprócz wojny ze Szwecją, musiał się zmagać z niechęcią ogółu szlachty do swojej osoby. Było to spowodowane kilkunastu czynnikami, jednym z nich był trudny charakter monarchy, ale również fakt, że monarcha nie przestrzegał prawa, które obowiązywało w Rzeczypospolitej.

Sejmiki były emanacją władzy samorządu szlacheckiego. Szlachta zjeżdżała na sejmik z dwóch lub więcej ziem, żeby obradować w ważnych sprawach lokalnych lub ogólnopaństwowych. Przykładowo uchwalano lokalne podatki przeznaczone na potrzeby regionu. Sejmiki miały kompetencję do powołania lokalnych sił do obrony województwa³. W sprawach dotyczących państwa szlachta decydowała, jakie stanowisko poprą wybrani na sejmiku posłowie w danej sprawie na sejmie walnym. Odpowiadano również na petycje i postulaty króla.

Lata panowania Jana Kazimierza to okres bardzo ciężki dla kraju. W 1648 roku, kiedy monarcha wstąpił na tron, musiał od zaraz zmagać się z buntem kozackim, którego przywódcą był Bohdan Chmielnicki. W następnych latach doszły kolejne konflikty, jak np. wojna z Moskwą od 1654 roku czy też konflikt ze Szwecją od 1655 roku. Poza konfliktami zewnętrznymi król musiał zmagać się z problemami wewnętrznymi – z niechęcią szlachty do swojej osoby⁴, słabym poparciem wyższej hierarchii kościelnej, która w czasie bezkrólewia wspierała kandydaturę jego brata Karola⁵. Trudny charakter króla nie ułatwiał mu współpracy ze społeczeństwem.

3 J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2009, s. 242.

4 P.P. Szpaczyński, *Spór o postawę szlachty polskiej wobec króla i państwa*, „Almanach Historyczny” 2019, t. 21, s. 348.

5 M. Franz, *Król Jan Kazimierz Waza w Ogniem i mieczem – prawda czy obraz skrzywiony*, „Zeszyty Historyczne” 2017, t. 16, s. 62.

Przeglądając laudy sejmiku wiszeńskiego, zauważamy, że już 19 maja 1654 roku niechęć szlachty kieruje się wobec wojsk autoramentu cudzoziemskiego. Taki stan rzeczy prezentowała szlachta już dawniej. Niechęć ta sięgała jeszcze XVI wieku. Jej powodem był brak zaufania do tego typu wojska. Szlachta uważała, że oddziały te wspomogą króla we wprowadzeniu rządów absolutystycznych na terenie państwa⁶. W analizowanych laudach szlachta domagała się „abdykacji”, czyli rozwiązania wojsk autoramentu cudzoziemskiego, a w ich miejsce powołania piechoty „węgierskiej” i kawalerii, np. husarii czy petyhorców⁷. Z punktu widzenia szlachty takie rozwiązanie było bezpieczniejsze oraz tańsze. Nie wniano jednak, czy uda się rzeczywiście wystawić odpowiednio liczną siłę zbrojną. Sam Jan Kazimierz znał taktykę armii państw zachodnich, przez co mocno cenił wartość tych kontrowersyjnych dla szlachty sił. Trzeba również zaznaczyć, że król nie mógł zrezygnować z tych oddziałów z prostego powodu: państwo było w stanie wojny i każde siły były potrzebne. Przez upór monarcha tracił zaufanie w oczach szlachty, która nie była pewna co do zamiarów władcy. To nie pomagało w budowaniu pozytywnych relacji między królem a szlachtą ruską. Szlachta – poza niechęcią do obcych żołnierzy, zabierających żołd i pracę własnym obywatelom – skarżyła się, że oddziały te są za drogie⁸. W tych samych laudach szlachta oskarżała rajtarię niemiecką o grabienie dóbr szlacheckich i królewskich. Przy tym uskarżała się na gwardię królewską, która również pustoszyła dobra. Została tu wymieniona ekonomia samborska będąca poddzierzawią Jasinickiego⁹. W tym wypadku szlachta domagała się od władcy sprawiedliwości¹⁰. W kolejnej instrukcji poselskiej z 28 kwietnia 1655 roku możemy przeczytać, że szlachta

6 M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. 1: *Lata 1500–1548*, Zabrze 2011, s. 70–71.

7 Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie. t. 21: *Lauda wieszeńskie 1648–1673* (dalej AGiZ), Lwów 1911, s. 191.

8 A. Gajewski, *Szlachta koronna wobec autoramentu cudzoziemskiego w świetle dokumentów sejmikowych z lat 1654–1667*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2020, t. 16, nr 2, s. 141.

9 Ekonomia samborska była dobrem należącym do monarchy w ramach tzw. dóbr stołowych. W skład ekonomii wchodziły żupy solne, np. w Kołpcu, Modryczu. Zarząd nad ekonomią działał na zasadzie dzierżawy i podlegał pod zarząd żupnika ruskiego. Ekonomie miały za zadanie utrzymywać dwór monarchy lub samego króla. G. Wrona, *Problematyka żup solnych w kontraktach skarbowych na dobra ekonomii samborskiej z drugiej połowy XVII i XVIII wieku*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2019, t. 16, nr 2, s. 222–223.

10 AGiZ, s. 150.

ruska domagała się od króla, żeby ten respektował istniejące prawa. Posłowie mieli się domagać od hetmanów, ażeby karać banitów i infamisów:

Dochodzi nas to wiedzieć jakoby infames et iurevicti mieli przy dworze J. kr. Mci bawić się, przeto aby z takowych exekucya była przez IcbMciów pp. marszałków czy-niona instabunt pp. posłowie. IchMć też pp. hetmani, jeśliby się takowi znajdowali pod któremikolwiek chorągwiami lub dawnych lub świeżych zaciągów, aby z nich nieodwłócną sprawiedliwość także czynili ostrzegą IchMć pp. posłowie¹¹.

Możemy zauważyć ciekawą rzecz, a mianowicie z instrukcji wynika, że król łamie prawo. Dawało to kolejne argumenty przeciw monarsze i powodowało, że szlachta czuła mniejsze zaufanie do Jana Kazimierza. W tej instrukcji pojawiła się również informacja o tym, że szlachta dopominała się także (wiedziona prośbami magnata), aby król spłacił dług, który miał u księcia Władysława Zasławskiego¹². Przez kolejne lauda przewijał się problem z oddziałami wojska, które pustoszą ziemię województwa. Szlachta ruska stale dopominała się u króla, ażeby wraz z hetmanami ukroił samowolę wojsk¹³. Pomimo tych chłodnych relacji szlachta w preambule nadal z szacunkiem odnosi się do monarchy, podkreślając zabiegi władcy o dobro kraju i jego bezpieczeństwo. Chciała, żeby sejm, który ma się odbyć w Warszawie, był nastawiony w stu procentach na obronę państwa¹⁴. Jednak należy wspomnieć, że w 1654 roku Rzeczpospolita toczyła wojnę z Moskwą, która osiągała znaczne sukcesy w walkach z państwem polsko-litewskim: w okresie letnim oddziały moskiewskie osiągnęły Mińsk, a w kolejnych miesiącach zdobyły kontrolę nad Wilnem¹⁵. Z tego powodu szlachta z województwa ruskiego coraz bardziej zaczynała przygotowywać się do wojny i obawiać o swoje dobra. 8 lipca 1655 roku. zaczęła realizować postanowienia sejmowe dotyczące obrony według własnego uznania (wysyłanie do piechoty łanowej chłopca z co piętnastego łana¹⁶). Jak możemy przeczytać u Wimmera, każdy sejmik w swoim zakresie realizował posta-

11 Tamże, s. 167.

12 Tamże.

13 Tamże, s. 166.

14 Tamże.

15 E. Opaliński, *Kryzys, rozpad i odrodzenie I Rzeczypospolitej w okresie II wojny północnej (1655–1660)*, „Kwartalnik Historyczny” 2018, R. 125, z. 2, s. 341.

16 AGiZ, s. 171.

nowienia, do których doszło na sejmie. Jednak każdy z sejmików dopuścił się pewnych uchyleń. Jak twierdzi badacz, najbardziej ściśle do ustaleń sejmowych zastosowało się województwo sandomierskie, które miało wystawić pułk piechoty łanowej¹⁷. Można domniemywać, że szlachta ruska dokonała własnej modyfikacji uchwały sejmowej. Generalnie sejмки miały za zadanie uzbroić piechotę, wybrać barwę, w jakiej będą wystawieni, ale nie miały obowiązku, żeby chłopów, których powołano do piechoty przećwiczyć w obsłudze broni¹⁸. Fakt ten sprzyjał powiększeniu się armii, ale jej wartość bojowa była bardzo niska w porównaniu z wojskiem szwedzkim. Poza piechotą, która mogła mieć niską jakość bojową, również nie za wysoką wartość na polu walki miało pospolite ruszenie. Powodem takiego stanu rzeczy był fakt, że sama szlachta wolała zajmować się swoimi gospodarstwami niż uczestniczyć w walce. Gdy doszło do zajęcia twierdz i miast przez Szwedów, pospolite ruszenie, które miało obowiązek stawić się konno, okazało się bezużyteczne w zajmowaniu czy utrzymywaniu garnizonów w miastach lub twierdzach.

Kiedy wojska szwedzkie wkroczyły do Rzeczypospolitej, okazało się, że szlachta masowo zaczęła przechodzić na stronę przeciwnika. Znany przykładem zdrady szlachty była kapitulacja wojsk i pospolitego ruszenia pod Ujściem. W akcie kapitulacyjnym oddano województwo poznańskie i kaliskie pod władzę Szwedów¹⁹. Edward Opaliński, badając to zjawisko, stwierdził: „mamy na przełomie miesięcy lipiec–listopad załamanie się państwa”²⁰.

Jednak trzeba wspomnieć o tym, że nie cała szlachta dopuściła się zdrady. Wierna królowi pozostała szlachta z województw sieradzkiego²¹ czy ruskiego. 13 sierpnia 1655 roku, szlachta ruska na uniwersał króla o zwołanie pospolitego ruszenia zareagowała jego uchwaleniem, nakazując stawić się konno z taborem na miejsce obozowania. Nie tylko zmobilizowano całe województwo, również Lwów dostał nakaz, aby stał w gotowości

17 J. Wimmer, *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 1965, s. 90.

18 S. Grodziski, *Uwagi o planach reformatorskich króla Jana Kazimierza*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2015, t. 14, z. 1, s. 191.

19 E. Opaliński, *Kryzys, rozpad i odrodzenie...*, s. 344.

20 Tamże, s. 342.

21 Tamże, s. 344.

i szykował się na możliwe przybycie wroga pod mury miasta²². Szlachta ruska, mimo że nie dopuściła się aktu zdrady, nie włączyła się aktywnie do walki z najeźdźcą. Tutaj można przywołać sytuację, kiedy to pod Jarosław spóźniły się wojska ziemi lwowskiej i przemyskiej. Spóźnienie to spowodowało, że tamtejsze oddziały, nie mogąc mierzyć się z liczniejszym wrogiem, skapitulowały²³. W mojej opinii można to odczytywać jako grę na zwłokę – oczekiwano na to, jak postąpi szlachta z innych regionów kraju, ale mogło to być także zwykłe niezdecydowanie. Należy również pamiętać, że król Jan Kazimierz nie był popularny wśród szlachty. Powodów, dla których szlachta ruska zdecydowała się stanąć ostatecznie po stronie króla, było kilka. Do szlachty mogły dochodzić wieści o spustoszeniach, jakich dokonywali Szwedzi nawet na tych ziemiach, które przyjęły ich protekcję. Następnym powodem były informacje o organizowaniu oporu przeciw najeźdźcom. Dotyczyło to zarówno ludności chłopskiej, jak i samej szlachty, organizujących oddziały partyzanckie²⁴. 10 lutego 1656 roku szlachta ruska, stosując się do uniwersałów króla, była gotowa stanąć u jego boku jako wspólne ruszenie²⁵. W instrukcji posłów do króla szlachta ruska przyrzeka, że będzie stać przy władcy we „wszelakiej niedogodności” (tj. bez względu na okoliczności)²⁶. Jan Kazimierz w odpowiedzi dziękuje obywatelom województwa ruskiego za postawę wierności wobec niego i kraju²⁷.

W 1658 roku szlachta z ziemi przemyskiej, sanockiej i lwowskiej zebrała się ponownie, odpowiadając na uniwersał króla. Nie chcąc walczyć, do obrony kraju wysyłała chłopów (piechota łanowa)²⁸. Na sejmiku szlachta ruska wystawiała regiment piechoty, który zaraz po sformowaniu skierowany został do walki²⁹. W odpowiedzi na uchwały sejmiku król wysłał podziękowania za uchwalenie tego, o co zabiegał, oraz obiecywał, że na przyszłym sejmie będzie dążył do budowy nowych fortyfikacji, m.in. w Sa-

22 AGiZ, s. 175.

23 J. Wimmer, *Wojsko polskie...*, s. 97.

24 E. Opaliński, *Kryzys, rozpad i odrodzenie...*, s. 346.

25 AGiZ, s. 186.

26 Tamże, s. 188.

27 Tamże, s. 190.

28 Tamże, s. 230.

29 Tamże, s. 231.

noku³⁰. Jak wcześniej wspomniano, piechota łanowa prezentowała dość słabą jakość bojową. Król także nie wywiązywał się z obietnic (brak środków, tocząca się nadal wojna) – w późniejszych laudach z roku 1658 nie pojawiło się nic o nowych fortyfikacjach Sanoka. Obietnice królewskie miały za zadanie głównie pozyskać szlachtę. Król bez sejmu niewiele mógł zdziałać w sprawach obronności. Pomimo tego w kolejnych instrukcjach szlachta ruska każe swoim posłom podziękować królowi za jego starania wobec ojczyzny³¹. To wskazuje na postawę szlachty wobec króla, czyli szacunek w słowach, niekoniecznie w czynach. W instrukcji z 21 czerwca posłowie na przyszłym sejmie mieli zabiegać o to, aby wojsku zapłacono żołd i nie uchwalano więcej nowych podatków³². Przy tym sama szlachta wojewódzka chciała przy pomocy sejmu wyegzekwować na części szlachty ruskiej podatek łanowy, którego nie zapłaciła, a który miał iść na wojsko³³. To nam pokazuje, że szlachta ruska nie chciała już walczyć i dlatego była mniej chętna do uchwalania nowych podatków na wojsko. Przyczyną mniejszego zaangażowania szlachty w wysiłek obrony kraju był fakt, że dzielnica nie była już narażona na atak ze strony szwedzkiej. Województwo ruskie zostało poza tym spustoszone przez wojska Siedmiogrodu, które wkroczyły tam 29 stycznia 1657 roku³⁴. Podobnych spustoszeń dokonały własne wojska, rabując dobra szlacheckie czy królewskie.

Na postawę legalistyczną wskazuje też fakt, że naruszenie przez króla zasad o wykorzystaniu pospolitego ruszenia i dowodzeniu nim (1658 r. szlachta oburzała się, że do dowodzenia pospolitym ruszeniem ruskim król naznaczył samodzielnie pułkownika) wywołało protest szlachty³⁵. Król złamał prawo, które mówiło, że sejmik wybiera dowódcę pospolitego ruszenia ze swojego województwa. Należy też wspomnieć, że w roku 1658 na sejmie warszawskim król w obliczu oburzenia szlachty przywrócił podatek czopowy do jurysdykcji województw³⁶. Zachowanie konwenansów

30 Tamże, s. 237.

31 Tamże, s. 240.

32 Tamże, s. 244.

33 Tamże.

34 M. Markowicz, *Najazd Rakocznego na Polskę 1657*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2011, s. 56.

35 Tamże.

36 Ł. Kuśmierz, *Kryzys skarbowości...*, s. 60.

nie było tożsamy z miłością i szacunkiem do panującego. Poza podatkiem czopowym duże niezadowolenie wśród szlachty ruskiej wywołała informacja o podatku akcyzowym. W laudach z 25 kwietnia 1658 roku szlachta ruska była oburzona podatkiem akcyzowym, wskazując, że było to skierowane przeciw wszystkim wolnościom. Mimo to szlachta, kierując się miłością do ojczyzny, zgadza się na ten podatek³⁷. Należy tu zauważyć, że podatek akcyzowy był uchwalony z pominięciem prawa przez radę senatu i króla. Został wprowadzony w 1656 roku i miał być podatkiem o charakterze tymczasowym. To, że nie uchwaliła go izba poselska, wywołało niezadowolenie wśród szlachty i takich kroków nie poparto. Taki stan rzeczy zmusił radę senatu i króla do wprowadzenia tego podatku jako uchwały sejmowej, co ostatecznie się udało³⁸. To znowu pokazuje, jak szlachta pilnowała, aby wszystko przebiegało zgodnie z prawem i aby mieć ostateczny głos w sprawach ważnych dla kraju.

Podsumowując, od 1654 roku można zaobserwować zmieniające się nastawienia szlachty województwa ruskiego do osoby króla – od niechęci do stosunku neutralnego. Zagrożenie dzielnicy i państwa czyniło szlachtę ruską bardziej skłonną do współdziałania z królem. W trakcie „potopu” szlachta ruska pozostała monarsze wierna, ale z powodów pragmatycznych. Im bardziej sytuacja w kraju normowała się, a wróg był coraz dalej od granic województwa ruskiego, tym bardziej szlachta usztywniała swoje stanowisko wobec króla. Spadła chęć szlachty do walki, niektórzy uchylali się od płacenia podatków na wojsko (nie zawsze dlatego, że nie mieli z czego). Szlachta woli wysłać chłopca do armii niż samemu stanąć w popolitym ruszeniu do obrony kraju. Woli zajmować się gospodarowaniem we własnych folwarkach. W oficjalnych sytuacjach szanuje króla, ale nie godzi się na zmiany istniejącego prawa, nie ufa władcy i nie dostrzega korzyści z wprowadzanych zmian. Można zauważyć, że szlachta ruska traktuje króla Jana Kazimierza za zagrożenie swoich przywilejów. Może wskazywać na to fakt, że chce rozwiązania wojsk autoramentu cudzoziemskiego z obawy, że król może ten typ wojska wykorzystać przeciwko niej. Przy tym

37 AGiZ, s. 232.

38 R. Rybarski, *Skarb i pieniądze za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III*, Warszawa 1939, s. 16.

król, nie przestrzegając prawa dotyczącego np. mianowania rotmistrzów, sam tworzył w oczach szlachty ruskiej zagrożenie.

Bibliografia

Źródła

Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie, t. 21: Lauda wieszeńskie 1648–1673, Lwów 1911.

Opracowania

Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2009.

Franz M., *Król Jan Kazimierz Waza w Ogniem i mieczem – prawda czy obraz skrzywiony*, „Zeszyty Historyczne” 2017, t. 16, s. 57–66.

Gajewski A., *Szlachta koronna wobec autoramentu cudzoziemskiego w świetle dokumentów sejmikowych z lat 1654–1667*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2020, t. 16, nr 2, s. 139–155.

Grodziski S., *Uwagi o planach reformatorskich króla Jana Kazimierza*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2015, t. 14, z. 1, s. 187–195.

Kuśmierz Ł., *Kryzys skarbowości na przykładzie Polski w XVII wieku*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2018, t. 28, nr 2, s. 51–66.

Markowicz M., *Najazd Rakoczego na Polskę 1657*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2011.

Opaliński E., *Kryzys, rozpad i odrodzenie I Rzeczypospolitej w okresie II wojny północnej (1655–1660)*, „Kwartalnik Historyczny” 2018, R. 125, z. 2, s. 337–363.

Plewczyński M., *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. 1: *Lata 1500–1548*, Zabrze 2011.

Rybarski R., *Skarb i pieniądz za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III*, Warszawa 1939.

Szpaczyński P.P., *Spór o postawę szlachty polskiej wobec króla i państwa*, „Almanach Historyczny” 2019, t. 21, s. 321–354.

Wierzbicki L., *Edycje akt sejmikowych ziem i województw prowincji małopolskiej*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2021, t. 21, z. 1, s. 365–377.

Wimmer J., *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 1965.
Wrona G., *Problematyka żup solnych w kontraktach skarbowych na dobra ekonomii samborskiej z drugiej połowy XVII i XVIII wieku*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2019, t. 16, nr 2, s. 219–237.

Michał Schroeter

Student III roku historii studiów licencjackich na Uniwersytecie Szczecińskim, pochodzi ze Szczecina. Główne zainteresowania badawcze to historia Polski nowożytnej, szczególnie historia polityczna i wojskowa, historia idei oraz myśli ekonomicznej.

Miss Judea – semicki wzór piękna. Przedwojenne wybory najpiękniejszej z polskich Żydówek

Aleksandra Krzosek
166477@stud.usz.edu.pl
Uniwersytet Szczeciński

Idea porównywania kobiecego piękna towarzyszy człowiekowi od zarania dziejów. Jej śladów dopatrujemy się bowiem już w czasach starożytnych, na przykład w mitycznym sądzie Parysa. Wybór biblijnej Estery na żonę króla Achaszwerosza, ale również mariaże innych władców, choćby wśród cesarzy Bizancjum czy carów dynastii Rurykowiczów i Romanowów, wskazują na popularność praktyki wyłaniania żon na zasadzie konkursu¹.

Za kolebkę konkursów piękności rozumianych we współczesnym znaczeniu tych słów (rozstrzyganych w formie zawodów) uznaje się jednak belgijską miejscowość Spa i zorganizowany tam w 1888 roku międzynarodowy konkurs określany mianem „The Beauty Show in Spa”. Jego inicjatorem był miejscowy właściciel kasyna Emile d’Hainault. I choć zarówno kontrowersyjny przebieg konkursu, jak i jego zaskakujące zakończenie do dziś wzbudzają dyskusje, zainicjował on modę na organizację tego typu wydarzeń niemal na całym świecie, w tym na terenie II Rzeczypospolitej².

Finał pierwszego ogólnopolskiego konkursu piękności, którego zwyciężczyni miała zostać oddelegowana do uczestnictwa w konkursie międzynarodowym (były to wybory Miss Europa w Paryżu) odbył się 27 stycznia 1929 roku w hotelu Polonia w Warszawie. Jego pomysłodawcami były redakcje trzech pism: tygodnika „Światowid”, dziennika „Express Poranny”

1 M. Teler, *Piękne skandalistki. Przedwojenne Miss Polonia*, Warszawa 2023, s. 12–17.

2 Tamże, s. 17.

oraz popołudniowego dziennika „Kurjer Czerwony”³. Wśród finalistek konkursu znalazły się między innymi Hanna Daszyńska (córka marszałka sejmu Ignacego Daszyńskiego) czy Aniela hrabina Ryszczewska. Tytuł Miss Polonia przyznano jednak pannie Władysławie Kostakównie, urzędnicze Miejskiej Kasy Oszczędnościowej w Warszawie. Wygrana w konkursie diametralnie zmieniła życie skromnej urzędniczki. Z dnia na dzień stała się ona gwiazdą warszawskich ulic i bywalczynią salonów oraz obiektem westchnień wielu adoratorów. Niewątpliwym następstwem konkursu była również poprawa jej sytuacji materialnej (tuż po wygranej przeprowadziła się wraz ze schorowaną matką do większego i wygodniejszego mieszkania), a dzięki udziałowi w finale konkursu Miss Europa (w którym zajęła ostatecznie drugie miejsce) świat stanął przed nią otworem⁴.

Konkurs Miss Polonia zdobył powszechną popularność oraz wywołał ogromne poruszenie w całym kraju. Na długo jeszcze pozostawał żywo komentowany przez ogół społeczeństwa, w tym wśród postępowych środowisk żydowskich⁵. Redakcja żydowskiego dziennika „Nasz Przegląd”⁶ postanowiła zorganizować własny konkurs piękności, który miał być odpowiedzią narodu żydowskiego na brak swojej reprezentantki podczas wyborów Miss Europa⁷. 1 lutego 1929 roku (a więc już w kilka dni po finale Miss Polonia) „Nasz Przegląd” zamieścił plakat informujący o przeprowadzeniu konkursu piękności dla przedstawicielek polskiej mniejszości żydowskiej. W jego hasłowym i lakonicznym przekazie rozbrzmiewało już jednak główne założenie, dla którego to organizatorzy powzięli całe przedsięwzięcie: „Musimy zdobyć miejsce dla Miss Judaei na wszechświatowym

3 Tamże, s. 89.

4 Tamże, s. 90–110.

5 Tamże, s. 147.

6 „Nasz Przegląd” był dziennikiem mniejszości żydowskiej, wydawanym w języku polskim w latach 1923–1939. Stanowił jedno z najważniejszych pism opiniotwórczych dla żydowskiej inteligencji i mieszczaństwa. Redaktorami czasopisma byli: Daniel Rozencwajg (redaktor odpowiedzialny), Jakub Appenzlak, Natan Szwalbe, Saul Wągman.

7 Nieprawdą było to, że na konkursie zabrakło reprezentantek narodu żydowskiego. Należała do niego choćby zwyciężczyni konkursu – Węgierka Erzsébet Böske Simon. Temat ten został rozwinęty w ogłoszeniu plebiscytu, *Jak długo na wszechświatowych turniejach piękności kobiecej będzie brakowało przedstawicielki narodu Racheli i Sulamity?*, „Nasz Przegląd” (dalej: N.P.) 1929, nr 34.

konkursie piękności”⁸. Myśl ta została rozwinięta w artykule z dnia 3 lutego 1929 roku, którego już sam podtytuł nawoływał: „Jak długo na wszechświatowych turniejach piękności kobiecej będzie brakowało przedstawicielki narodu Racheli i Sulamity?”. W treści artykułu czytamy: „Czyż uroda Żydówek niegodna jest stanąć do współzawodnictwa z krasą wybranych reprezentantek innych narodów? Czyż typ urody żydowskiej nie powinien zająć należnego sobie miejsca na Olimpie piękna kobiecego?”. Redakcja czasopisma powzięła sobie w związku z tym dwa cele: zmienić zasady turniejów międzynarodowych tak, aby reprezentowane były nie kraje, lecz narody, oraz zademonstrować lukę, jaką wytworzyło pominięcie Żydówek w kanonie kobiecego piękna konkursów piękności⁹.

Oficjalne rozpoczęcie plebiscytu odbyło się 4 lutego 1929 roku wraz z opublikowaniem na łamach „Naszego Przeglądu” regulaminu konkursu. Kandydatki musiały spełniać w zasadzie jedynie cztery wymagania, to jest: pozostawać stanu panińskiego, na stałe zamieszkiwać w Polsce, mieć ukończone szesnaście lat oraz okazywać się nieskazitelną opinią. Aby zgłosić się do konkursu, należało przesłać do redakcji „Naszego Przeglądu” wypełnione zgłoszenie opatrzone ewentualną zgodą rodziców lub opiekunów (w sytuacji kiedy kandydatka była niepełnoletnia) oraz trzy fotografie: całej postaci, *trois quarts* oraz profilu. Redakcja wyraziła zgodę na wystąpienie w konkursie pod pseudonimem, z czego, jak się niebawem okazało, kandydatki chętnie korzystały¹⁰. Kolejnym fotografiom publikowanym na łamach „Naszego Przeglądu” przypisano indywidualny numer. W każdym wydaniu publikowano fotografie zazwyczaj czterech lub pięciu kandydatek oraz zbiorczo, raz w tygodniu, na łamach „Naszego Przeglądu Ilustrowanego”¹¹. W kolejnym numerze czasopisma¹² redakcja ogłosiła sposób głosowania w plebiscycie, który miał odbywać się za pośrednictwem kuponów umieszczanych we wtorkowych, czwartkowych i niedzielnych numerach

8 „Miss Judaea” Najpiękniejsza żydówka w Polsce. Wielki Konkurs „Naszego Przeglądu”, N.P. 1929, nr 32.

9 Czytelnicy „Naszego Przeglądu” wybiorą kandydatki w drodze plebiscytu, N.P. 1929, nr 34.

10 Regulamin konkursu o berło urody, N.P. 1929, nr 35.

11 „Nasz Przegląd Ilustrowany” był cotygodniowym dodatkiem do „Naszego Przeglądu”.

12 Jak wybierzemy najpiękniejszą żydówkę w Polsce, N.P. 1929, nr 36.

pisma. Spośród wszystkich zgłoszeń czytelnicy mieli wybrać dziesięć kandydatów, które w ten sposób miały trafić do wielkiego finału.

Wokół wydarzenia, jakim niewątpliwie było ogłoszenie plebiscytu, redakcja gazety zbudowała całą rubrykę tematyczną. Bogactwo treści imponowało. Odnaleźć można było tam zarówno wpisy poświęcone samemu konkursowi, ale również multum najróżniejszych treści okołotematycznych. Za sprawą paryskiego korespondenta relacjonowano postępy przygotowań, jak również sam przebieg konkursu Miss Europa. Ukazywały się listy czytelników dzielących się swoimi wrażeniami dotyczącymi wyborów. Swoją rolę w sprawie zabierali przedstawiciele inteligencji (powstał m.in. cykl wpisów doktora Henryka Zamenhofs, który w nieco humorystycznym tonie przedstawiał ideał żydowskiego piękna) oraz środowiska artystycznego – malarze i rzeźbiarze, a wśród nich takie postaci, jak Adam Herszta, Maksymilian Eljowicz, Wincenty Brauner i Władysław Weintraub.

Pomysł wyboru Miss Judea od początku zyskał dużą sympatię wśród czytelników pisma. Nie zabrakło jednak głosów negujących tę inicjatywę, zarówno ze strony społeczności żydowskiej (zwłaszcza środowisk ortodoksyjnych), jak również ze strony części społeczności polskiej. Dla przykładu, 9 lutego 1929 roku „Nasz Przegląd” na swych łamach przytoczył artykuł „Kurjera Krakowskiego”, który w działalności konkursowej dopatrywał się wyłącznie dążeń separatystycznych¹³. Te krytyczne głosy ginęły jednak wśród mnogości sprawnych działań propagandowych redaktorów pisma. 20 lutego 1929 roku na łamach „Naszego Przeglądu” opublikowano artykuł *Czy konkursy piękności są pustą zabawą?*. Sens zawartego w nim przekazu doskonale oddaje poniższy cytat: „Chcemy wydobyć z ukrycia piękności żydowskie, trzymane u nas sztucznie w zaniechaniu i upośledzeniu. Niesłusznie mniema jeden z publicystów żydowskich, zasadniczo odnoszący się dodatnio do konkursu, że Miss Judea już istnieje w osobie żydówki jako Miss Europa. Miss Judea nie może się pojawić w drodze maskarady, pod nazwą Węgierki, lecz musi wystąpić z otwartą przyłbicą, jako córka naszego narodu. Oszczerstwem wprawdzie jest twierdzenie antysemitów, że żydówka polska ma być ostateczną Miss Judeą, co ma niby to świadczyć, że uważamy Polskę jako Judeo-Polonię.

¹³ *Żydożercze idiotyzmy „Kurjera” krakowskiego*, N.P. 1929, nr 40.

Ma ona być tylko kandydatką na Miss Judea, ale kandydatką niezwykłą, bo mającą największe widoki powodzenia, gdyż Polska posiada największe w Europie skupienie żydowskie¹⁴. W podobnym tonie odniósł się do sprawy Eicchana Cejtlin, którego wypowiedź przytoczono z „Unzer Ekspresu”: „Można nawet powiedzieć, że Żydówka, królowa piękności, posiada dla nas znaczenie polityczne i narodowe. Przez to urośnie nasza powaga na świecie, ludzie żywić poczną dla nas szacunek. Albowiem wiadomo, że w dobie obecnej mistrz ślizgawki, czempion światowy boksu posiada większe znaczenie dla tego kraju niż uczonego lub poeta. Toteż teraz, gdy na porządku dziennym stoją królowe piękności, prawdziwa Miss Judea mogłaby się nam wyśmienicie przydać przy wywalczeniu sobie praw w świecie¹⁵. Kolejnym, i wydaje się, że najmocniejszym w swym przekazie, okazał się list nadesłany przez czytelnika „Naszego Przeglądu”, niejakiego inżyniera Leona Borkowicza. W opublikowanym pod tytułem *Zrehabilitujmy typ semicki* artykule autor przekonuje o słuszności sprawy w kontekście potrzeby odbudowy wizerunku typu semickiego w oczach samych Żydów. Odwołuje się do powszechnego bojkotu innych typów kobiecego piękna poza aryjskim i słowiańskim oraz niedowartościowania, a wręcz dyskryminacji, żydowskich aktorek scenicznych i filmowych przez karykaturowanie postaci żydowskich w sztuce. „Ta złośliwa tendencja czyni spustoszenia estetyczne i... etyczne, nie tylko wśród Polaków, lecz i wśród Żydów. Przeciętny Żyd-inteligent jest przekonany, że Żydówki są brzydsze niż Polki”. Wskazuje na snobizm inteligentkiej warstwy społeczności polskich Żydów. „Zamiast pielęgnować nasz typ narodowy, staramy się go zacierać, niwelować”. W zjawisku tym dopatruje się także degradacji typu semickiego przez zawieranie mieszanych małżeństw nastawionych jedynie na zdobycie partnera spoza typu semickiego. W konkursie dostrzega natomiast szansę na przekonanie społeczności o wartości takich działań: „To wzniosłe zadanie pociąga za sobą obowiązki ze strony Żydówek. Każda, która przesyła fotografię, spełnia w pewnej mierze misję narodową i artystyczną, akt sprawiedliwości estetycznej”. Wywód cały kończy zaś słowami: „Zakończę apelem, który wyczytałem w jednym z pism zagranicznych, z powodu konkursu na piękność narodową. «Obowiązek młodych panien do stawiania się na tur-

14 Czy konkursy piękności są pustą zabawą?, N.P. 1929, nr 51.

15 E. Cejtlin, *Dlaczego mamy wybrać Miss Judaeę*, N.P. 1929, nr 50.

niej urody podobny jest do powinności wojskowej ze strony młodzieńców – mężczyzn. Każda, która posiada odpowiednie warunki, a uchyla się, jest dezerterką wobec sprawy narodowej»¹⁶.

Inna czytelniczka, podpisana pod swym apelem jako Zofia Kornblitówna, zwraca uwagę na lęk i nieśmiałość przed wzięciem udziału w konkursie w sferze mieszczańskiej, których źródeł dopatruje się w uprzedzeniach i przesądach wokół tego typu inicjatyw. Autorka listu zauważa, że do konkursu najchętniej stają przedstawicielki warstw „niższych”, a odwołując się zarówno do przykładów międzynarodowych, jak i Miss Polonia zauważa, że konkursy te szczególnie licznie zasilają reprezentantki warstw inteligencji i arystokratki¹⁷. Tuż obok tej wypowiedzi redakcja umieściła anons informujący, że dyrektor i współwłaściciel znanego w Warszawie zakładu fotograficznego „Radjotyp” udziela trzydziestoprocentowego rabatu na zdjęcia kandydatek do konkursu, a dwudziestu pięciu pracownikom umysłowym wykona zdjęcia bezpłatnie^{18,19}. Czy to zbieg okoliczności, czy umyślnie zaplanowany fortel? Nieistotne! Efekt został osiągnięty. Zainteresowanie konkursem wzrastało z dnia na dzień.

Zgłoszenia do konkursu przyjmowano do 15 marca 1929 roku²⁰. Na łamach „Naszego Przeglądu” zaprezentowano łącznie 131 kandydatek (publikowanych od 10 lutego do 17 marca 1929 roku). Plebiscyt czytelników wyłaniający finałową dziesiątkę zaplanowano na 20 i 21 marca 1929 roku²¹. W głosowaniu wzięło udział 20 025 osób, z czego 13 185 w samej Warszawie. Zofia Ołdakówna występująca pod pseudonimem „Judyta” zapewniła sobie miejsce w finałowej gali już wcześniej. Z tego powodu wyłoniono nie dziesięć, a jedenaście finalistek. Były to:

1. Liza Harkawi – 13 091 głosów; dwudziestojednolatka z Warszawy; w 1928 roku została wyróżniona na konkursie amerykańskiego pisma żydowskiego „Forwerts” jako typ Żydówki polskiej.

16 L. Borkowicz, *Zrehabilitujmy typ semicki*, N.P. 1929, nr 40.

17 Z. Kornblitówna, *Dla wstydlivych i nieśmiałych*, N.P. 1929, nr 38.

18 *25 bezpłatnych zdjęć dla pracowników umysłowych*, N.P. 1929, nr 38.

19 W kolejnym numerze pisma redakcja poinformowała czytelników o zmianie warunków współpracy z zakładem fotograficznym „Radjotyp”. 25 bezpłatnych sesji dostępne było odtąd dla wszystkich chętnych kandydatek; nie obowiązywał już status pracowniczki umysłowej.

20 *Dziś rozstrzygnięcie konkursu!*, N.P. 1929, nr 74.

21 *Przed rozstrzygnięciem...*, N.P. 1929, nr 76.

2. „Amra” – 12 950 głosów; właściwie Maria Łobzowska; osiemnastolatka z Warszawy przygotowująca się do pracy biurowej.
3. „Tęcza” – 11 902 głosy; właściwie Bela Szafranówna; dwudziestotrzylatka z Warszawy; korespondentka.
4. Adela – 10 437 głosów; właściwie Adela Ajzenberżanka; dwudziestodwulatka z Warszawy; korespondentka w przedsiębiorstwie ojca.
5. Awiwa – 10 233 głosy; właściwie Jadwiga Weingartenówna; dwudziestodwulatka z Poznania; studiowała w Berlinie; rozpoczęła karierę filmową, z której musiała zrezygnować ze względów rodzinnych.
6. Judyta – 10 205 głosów; właściwie Zofia Ołdakówna; kształciła się w Dreźnie w liceum języków obcych i konserwatorium; pracowała w przedsiębiorstwie ojca.
7. „Rebeka” – 9 008 głosów; właściwie Janina Wilczerówna; dziewiętnastolatka z Warszawy; ukończyła kursy maturalne i buchalteryjne i pracowała w Banku Zrzeszonych Rzemieślników w Warszawie.
8. Roma Gliksmanówna – 8 911 głosów; dziewiętnastolatka z Warszawy; miała wykształcenie konserwatoryjne (fortepian); pracowała jako korespondentka języków obcych.
9. „Hadasa” – 7 818 głosów; właściwie Regina Grynberżanka; dziewiętnastolatka; studentka Wydziału Humanistycznego na Uniwersytecie Warszawskim.
10. D.L – 7 143 głosy; właściwie Hala Holandówna; dwudziestodwulatka z Łodzi; ukończyła gimnazjum.
11. Sima Dynkinówna – 7 075 głosów; dwudziestodwulatka z Warszawy; ukończyła gimnazjum; pracowała w przedsiębiorstwie ojca²².

Wybory Miss Judea odbyły się szerokim echem również za granicą. Do redakcji „Naszego Przeglądu” tłumnie zgłaszali się korespondenci zagraniczni takich czasopism, jak „Le Petit Parisien”, fiński „Uusi Suomi”, amerykańskie „Forwerts” i „Cukunft” czy „Dawar” (największe pismo hebrajskie w Palestynie)²³.

Przed zaplanowanym na 28 marca 1929 roku finałem podano do wiadomości czytelników nazwiska członków jury. W jego skład weszli: przedstawiciele sztabu redakcyjnego „Naszego Przeglądu” – Jakub Appenzlak,

²² *Ostateczny rezultat głosowania.*, N.P. 1929, nr 83.

²³ *Przed wyborem najpiękniejszej żydówki w Polsce*, N.P. 1929, nr 84.

Natan Szwalbe i Saul Wagmann; artyści malarze – Adam Herszajt i Artur Szyk oraz artysta rzeźbiarz Abraham Ostrzega; prezes Związku Literatów i Dziennikarzy Żydowskich w Warszawie – Zusman Segalowicz; dyrektor żydowskiej sceny reprezentacyjnej, kierownik Trupy Wileńskiej – Mordechaj Mazo; reżyser żydowskiej sceny reprezentacyjnej – dr Michał Weichert; krytyk i historyk sztuki żydowskiej – dr Icchak Schipper; prezes Żydowskiego Towarzystwa Krzewienia Sztuk Pięknych – dr Izaak Lejpuner oraz w charakterze honorowego sekretarza jury – redaktor Mieczysław Grynbaum²⁴.

Finałowa gala konkursu miała miejsce, tak samo jak podczas finału Miss Polonia, w warszawskim hotelu Polonia. Tytuł najpiękniejszej Żydówki przypadł Zofii Ołdakównie „Judycie”. Wicekrólowymi mianowano Lizę Harkawi i Marię Łobzowską „Armę”²⁵. Tuż po wyborach jeden z jurorów, Michał Weinzieher, tymi oto słowami opisał Zofię Ołdakównę na łamach „Naszego Przeglądu”: „Twarz «Miss Judaei» okolona jest włosiem ciemnym, stanowiącym ramę do jasnego, o cerze bogatej w wartości malarskie, oblicza, na którym rzucają się na plan pierwszy czarne wielkie oczy, których siła jest charakterystycznie podkreślona złączonym łukiem pięknie zarysowanych brwi. [...] «Miss Judaea» jest typem urody sefardyjskiej. Przykłady tej urody można znaleźć w dziełach sztuki renesansu hiszpańskiego lub w głębokich obrazach Zuloagi. Typ sefardyjski, pomimo szlachetności i subtelności rysów, zachował w sobie moc starożytniej «Judyty». Judyta była trafnym pseudonimem «Miss Judaei». Jest rzeczą charakterystyczną, że w wyborze «Miss Judaei» zwyciężył typ «Judyty», a nie «Jessyki». Dowodzi to zmiany gruntownej nastrojów i poglądów estetycznych żydostwa. Judyta, dziś wybrana, jest typem żydowskiej kobiety wyzwolonej, która, na równi ze wszystkimi kobietami świata, pragnie czerpać skarby radości życia, ponosić jego trudy i ciężary z pogodą i siłą ducha”²⁶. Z opisu tego, jak i z licznych wywiadów prasowych, których udzieliła Ołdakówna, wyłania się wizerunek kobiety pracowitej i niezależnej, a jednocześnie dobrodusznej i wyrażającej troskę o naród żydowski: „Marzeniem moim jest wyjazd do Palestyny. Chciałabym rozpocząć nowe życie od podstaw,

24 Wybór „Miss Judaea” odbędzie się w czwartek dn. 28 marca r. b. Skład Jury, N.P. 1929, nr 85.

25 Wybór „Miss Judaei”, N.P. 1929, nr 88.

26 M. Weinzieher, Uroda Miss Judei, N.P. 1929, nr 90.

gotowa jestem wyrzec się komfortu życiowego, dobrobytu i tam na ziemi naszych praojców wspólnie z pionierami naszymi współdziałać w budowie gmachu odrodzenia naszego”²⁷. Już następnego dnia po gali finałowej Ołdakówna złożyła wizytę w Zarządzie Gminy Żydowskiej. Działacz syjonistyczny Jaszua Heszel Farbstein, podczas wygłaszanego na jej cześć przemówienia, wychwalał jej urodę i wyśpiewał na jej cześć fragmenty Pieśni nad Pieśniami²⁸. Doprowadziło to do ogromnego skandalu obyczajowego. Ortodoksyjna partia żydowska Agudat Israel oskarżyła Farbsteina o bezczeszczenie świętych tekstów. Miesiąc później sama Ołdakówna została ukarana przez warszawski rabinat. Zakazano jej wstępu do wszystkich synagog i domów modlitwy. Nie mogła również odwiedzać żydowskich zakładów dobroczynnych²⁹. Przez tak krótki okres Miss Judea nie zdążyła zrealizować wielu z zaplanowanych inicjatyw charytatywnych, na które został powołany zresztą specjalny fundusz (Fundusz społeczny Miss Judei)³⁰.

Jak wyglądały dalsze losy Zofii Ołdakówny? Wiadomo, że w latach trzydziestych wyszła za mąż, ale małżeństwo to nie trwało długo. Jej mąż najprawdopodobniej w niedługim czasie zmarł lub zginął w czasie II wojny światowej. Według relacji siostrzenicy Zofia miała zginąć w obozie w Treblince lub wyemigrować do Australii. Jej karta znajduje się jednak wśród kart Żydów ocalałych z Holocaustu, stąd wiadomo, że przeżyła wojnę. W dokumentach posługiwała się datą urodzenia 1913 (co było niezgodne z prawdą – odmładzała się o pięć lat). W marcu 1946 roku przebywała w obozie dla przesiedleńców, w którym to wyrażała pragnienie wyjazdu do Palestyny. W tym miejscu ślad po Miss Judei urywa się bezpowrotnie³¹.

Wybory Miss Judea odbyły się najprawdopodobniej jeszcze dwa razy (w latach 1930 i 1931), ale nie wzbudziły już tak powszechnego zainteresowania³².

27 U „*Miss Judaei*”, N.P. 1929, nr 88.

28 *Miss Judea rozpoczyna pracę społeczną!*, N.P. 1929, nr 89.

29 S.B., *Ortodoksi contra Miss Judea*, „*Głos Polski*” 1929, nr 115.

30 *Fundusz społeczny Miss Judei*, N.P. 1929, nr 90.

31 M. Teler, *Piękne skandalistki...*, s. 161–164.

32 Tamże, s. 159.

Bibliografia

- 25 bezpłatnych zdjęć dla pracownic umysłowych, „Nasz Przegląd”, nr 38, 7.02.1929, s. 6, <https://polona.pl/item-view/5829b1f9-b0c6-4a0e-8c2a-9a95656134b8?page=5> (dostęp: 12.07.2023).
- Borkowicz L., *Zrehabilitujmy typ semicki*, „Nasz Przegląd”, nr 40, 9.02.1929, s. 5, <https://polona.pl/item-view/7227913e-9eca-450d-bd68-6cdad9251382?page=4> (dostęp: 12.07.2023).
- Cejtlin E., *Dlaczego mamy wybrać Miss Judaeę*, „Nasz Przegląd”, nr 50, 19.02.1929, s. 5, <https://polona.pl/item-view/a4e278fc-e5fd-49fb-b144-64e4e342e21e?page=4> (dostęp: 12.07.2023).
- Czy konkursy piękności są pustą zabawą?, „Nasz Przegląd”, nr 51, 20.02.1929, s. 7, <https://polona.pl/item-view/4ccdc88f-dab8-4834-8e77-4aeb7893b-ab1?page=4> (dostęp: 12.07.2023).
- Dziś rozstrzygnięcie konkursu!!, „Nasz Przegląd”, nr 74, 15.03.1929, s. 5, <https://polona.pl/item-view/41eaa818-4602-429f-b220-dae1e9a46755?page=4> (dostęp: 12.07.2023).
- Fundusz Społeczny Miss Judei, „Nasz Przegląd”, nr 90, 31.03.1929, s. 7, <https://polona.pl/item-view/700586e2-38bf-4c00-92cc-72018564001b?page=6> (dostęp: 12.07.2023).
- Jak długo na wszechświatowych turniejach piękności kobiecej będzie brakowało przedstawicielki narodu Racheli i Sulamity?, „Nasz Przegląd”, nr 34, 3.02.1929, s. 7, <https://polona.pl/item-view/ee64d07c-0a5a-4f7f-87a0-439c93c1cd43?page=6> (dostęp: 12.07.2023).
- Jak wybierzemy najpiękniejszą żydówkę w Polsce, „Nasz Przegląd”, nr 36, 5.02.1929, s. 5, <https://polona.pl/item-view/7fb9665d-8498-4cb9-924f-8096e99874ac?page=4> (dostęp: 12.07.2023).
- Miss Judea rozpoczyna pracę społeczną!, „Nasz Przegląd”, nr 89, 30.03.1929, s. 4, <https://polona.pl/item-view/d57cc865-bbd4-4e15-b4a1-88a6708c-fa07?page=3> (dostęp: 12.07.2023).
- Nagroda za pośpiech, „Nasz Przegląd”, nr 39, 8.02.1929, s. 6, <https://polona.pl/item-view/214f4965-a7df-4c3a-aef7-ba797aabf15c?page=5> (dostęp: 12.07.2023).
- Ostateczny rezultat głosowania, „Nasz Przegląd”, nr 83, 24.03.1929, s. 8, <https://polona.pl/item-view/be9b3e4c-4c82-4d22-a415-51404f1b2870?page=7> (dostęp: 12.07.2023).

- Przed rozstrzygnięciem...*, „Nasz Przegląd”, nr 76, 17.03.1929, s. 11, <https://polona.pl/item-view/4aa0522a-99fc-4b20-9ada-8d4a7f2999f4?page=10> (dostęp: 12.07.2023).
- Przed wyborem najpiękniejszej żydówki w Polsce*, „Nasz Przegląd”, nr 84, 25.03.1929, s. 3, <https://polona.pl/item-view/1f913c0c-80f7-4232-86fb-10368f882eca?page=2> (dostęp: 12.07.2023).
- Regulamin konkursu o berło urody*, „Nasz Przegląd”, nr 35, 4.02.1929, s. 6, <https://polona.pl/item-view/4bd0e7d6-34df-4d46-b2a2-8e07616386e3?page=5> (dostęp: 12.07.2023).
- S.B., *Ortodoksi contra Miss Judea*, „Głos Polski” 1929, nr 115, s. 15.
- Teler M., *Piękne skandalistki. Przedwojenne Miss Polonia*, Warszawa 2023.
- U „*Miss Judaei*”, „Nasz Przegląd”, nr 88, 29.03.1929, s. 6, <https://polona.pl/item-view/6bfd8616-7525-488d-817f-b6e0d8b5b8b3?page=5> (dostęp: 12.07.2023).
- Weinzieher M., *Uroda Miss Judei*, „Nasz Przegląd”, nr 90, 31.03.1929, s. 7, <https://polona.pl/item-view/700586e2-38bf-4c00-92cc-72018564001b?page=6> (dostęp: 12.07.2023).
- Wybór „Miss Judaea” odbędzie się w czwartek dn. 28 marca r.b. Skład Jury.*, „Nasz Przegląd”, nr 85, 26.03.1929, s. 5, <https://polona.pl/item-view/516d6838-6405-45b6-89a8-b9ca970679f6?page=4> (dostęp: 12.07.2023).
- Wybór Miss Judei*, „Nasz Przegląd”, nr 88, 29.03.1929, s. 5, <https://polona.pl/item-view/6bfd8616-7525-488d-817f-b6e0d8b5b8b3?page=4> (dostęp: 12.07.2023).
- Z. Kornblitówna, *Dla wstydlivych i nieśmiałyeh*, „Nasz Przegląd”, nr 38, 7.02.1929, s. 6, <https://polona.pl/item-view/5829b1f9-b0c6-4a0e-8c2a-9a95656134b8?page=5> (dostęp: 12.07.2023).
- Żydożercze idiocyzm* „*Kurjerka*” *krakowskiego*, „Nasz Przegląd”, nr 40, 9.02.1929, s. 5, <https://polona.pl/item-view/7227913e-9eca-450d-bd68-6cdad9251382?page=4> (dostęp: 12.07.2023).

Aleksandra Krzosek

Studentka III roku historii na Uniwersytecie Szczecińskim. Absolwentka kierunku turystyka i rekreacja na tej samej uczelni. Zainteresowania badawcze: monarchie europejskie w XIX, XX i XXI wieku ze szczególnym uwzględnieniem monarchii brytyjskiej, klejnoty królewskie, życie codzienne w okresie dwudziestolecia międzywojennego, turystyka historyczna.

Autorytet monarszy jako źródło wojen. Europejscy władcy I poł. XX w. w oczach Ernsta Friedricha

Maciej Wójcik

maciej.wojcik@phd.usz.edu.pl

Szkoła Doktorska Uniwersytetu Szczecińskiego

ORCID: 0000-0001-8754-0816

I

Wolność dla przedstawicieli różnych anarchistycznych szkół i generacji oznacza możliwość podejmowania samodzielnych – niczym nieprzymuszonych – decyzji. Człowiek o wysokiej świadomości etycznej ma prawo kreować swoje życie w wielu sferach (ekonomicznej, seksualnej, religijnej, światopoglądowej)¹. Zgodnie z zasadą spajającą różne anarchistyczne filozofie, wolność jednego człowieka nie może naruszać wolności, autonomii innej istoty ludzkiej².

Dawni i współcześni anarchiści dostrzegają zagrożenie dla ludzkiej wolności w kapitalizmie, instytucji państwa³, systemach totalitarnych⁴, ideologiach nacjonalistycznych, szowinizmie, rasizmie bądź elitaryzmie stanowiącym podstawę niektórych ustrojów politycznych i systemów społeczno-gospodarczych, ukształtowanych na przestrzeni wieków (np. oligarchia, tyrania, feudalizm).

1 D. Graeber, *Czy jesteś anarchist(k)ą? I inne eseje...*, Mielec 2017, s. 3–4.

2 A. Żuk, *Etyka anarchistów – mity wieczne żywe*, Zielona Góra 1999, s. 2–3.

3 D. Graeber, *Fragmenty antropologii anarchistycznej*, Poznań 2021, s. 47–68; E. Malatesta, *Anarchia*, Poznań 2005, s. 4–11; R. Antonów, *Za wolnością przeciwko państwu. Poglądy współczesnych polskich anarchistów*, Toruń 2012, s. 10.

4 D. Orlov, *Pochwała anarchii (braku hierarchii)*, Mielec 2017, s. 3–5.

Liczni anarchistyczni teoretycy głosili równość wszystkich ludzi bez względu na posiadany przez nich kapitał, stan urodzenia czy kolor skóry. Zgodnie z wyznawanymi przez nich ideami nic nie uprawnia żadnego człowieka do stawiania siebie ponad innych ludzi i wymuszania na nich swojej woli, zwłaszcza przy użyciu siły oraz indoktrynacji, nierzadko podpartej argumentami wypływającymi z systemów religijnych (za przykład może posłużyć ścisły związek legitymizacji władzy monarszej z koncepcjami teologicznymi i nadawane monarchom władającym w Europie określenia: władca z łaski Boga, pomazaniec boży, sługa boży). Anarchizm jako wielowymiarowa doktryna polityczna w pełni ukształtował się w XIX wieku, a jej głównymi twórcami są: William Godwin, Pierre-Joseph Proudhon, Michał Bakunin, Piotr Kropotkin, Max Stirner⁵.

Anarchiści, przeciwstawiając się wszelkim przejawom państwowej władzy i jej legitymizacji⁶, atakują różne systemy ustrojowe, poczynając od demokracji (zarzucając jej fasadowość, tworzenie przez polityków iluzji, jakoby obywatele mieli duży wpływ na otaczającą ich rzeczywistość), totalitaryzmów (mających odbierać indywidualność jednostki poprzez skontrolowanie przez władzę wszelkich elementów jej egzystencji), aż po różnorodne modele monarchiczne, mające wywyższać określoną jednostkę ze względu na jej pochodzenie, co umożliwia jej kontrolowanie życia niższej urodzonych poddanych.

Europejscy anarchiści działający na przełomie wieków XIX i XX często atakowali ówczesnie panujących monarchów, przedstawiając ich w różnych publikacjach (artykuły, książki, odezwy i proklamacje) jako symbol ucisku klasy robotniczej, tyranów uniemożliwiających nawiązywanie przyjacielskich relacji pomiędzy proletariuszami różnych narodowości poprzez antagonizowanie ich sobie – m.in. wywołując konflikty zbrojne. Do tej grupy europejskich anarchistów, krytykujących ideę władzy monarchicznej oraz tzw. sojusz ołtarza z tronem, należy zaliczyć przede wszystkim niemieckich anarchistów, takich jak Erich Muhsam, Oskar Maria Graf, Augustin Souchy, Ernst Friedrich.

5 A. Malinowski, *Mit wolności. Szkice o anarchizmie*, Warszawa 1983, s. 6–16.

6 S. Newman, *Postanarchizm*, Warszawa 2022, s. 18–30.

Ostatni z wymienionych (żył w latach 1894–1967) zasłynął w anarchistycznej historiografii jako radykalny pacyfista⁷. W 1924 r. wydał kontrowersyjną, antywojenną książkę *Wojna wojnie*. Autor przedstawił bezsensowność wszelkich konfliktów zbrojnych. Niemiecki anarcho-pacyfista atakuje w niej przedstawicieli monarchii, których oskarża o sianie terroru, nietolerancji i szafowanie cennym ludzkim życiem na bitewnym polu. Do innych ważnych prac i dokonań Ernsta Friedricha należało pełnienie funkcji redaktora czasopisma „Die Schwarze Fahne”, napisanie książki *Proletarischer Kindergarten*, a przede wszystkim kierowanie Muzeum Antywojennym w Berlinie, zniszczonym przez nazistów w 1933 roku. Friedrich był wielkim przeciwnikiem siłowych rozwiązań konfliktów międzyludzkich, uważał, że pokojowe nastawienie do innych ludzi i rzeczywistości powinno być kształtowane już od najmłodszych lat w trakcie elementarnej nauki. Wiązało się to z krytyką Friedricha wobec produkowania zabawek związanych z militarystką (ołowiane żołnierzyki, imitacje broni białej i palnej) oraz wydawaniem książek, w których głównymi, pozytywnymi bohaterami, są żołnierze.

II

W swoim najważniejszym dziele *Wojna wojnie* Friedrich wskazuje, że imperialne ambicje europejskich monarchów są przyczyną wszczynania konfliktów zbrojnych. Skonstruował niejako antywojenny manifest, w którym wyodrębnić można dwie części – pewnego rodzaju pacyfistyczną odezwę oraz obszerny album fotografii i ilustracji. Autor dopatruje się wszelkich źródeł międzyludzkiej wrogości w konfliktach, które determinować mogą różnice na tle religijnym, idee nacjonalistyczne i szowinistyczne czy niczym nieuprawniony autorytet monarchów. Wyraża jednak nadzieję oraz wiarę w możliwość utworzenia międzyludzkiej, ponadnarodowej wspólnoty, w której pochodzenie narodowe lub etniczne czy przynależność kulturowa nie będą wpływać na ocenę człowieka⁸. Album fotografii i ilustracji przedstawia pola bitewne I wojny światowej, wioski i miasta zniszczone

7 Inni przedstawiciele anarcho-pacyfizmu to: literat Lew Tołstoj, amerykański społecznik Ammon A. Hennacy, Dorothy Day, Henry Jacoby, poeta Henry David Thoreau.

8 E. Friedrich, *Wojna wojnie*, Poznań 2017, s. 25–28.

w wyniku ostrzału artyleryjskiego, monarchów stojących na czele państw biorących udział w wielkiej wojnie (cesarz Wilhelm II, król Wielkiej Brytanii Jerzy V) oraz okaleczonych weteranów (żołnierze w wyniku ciężko odniesionych ran musieli mierzyć się z bolesną rekonwalescencją na poziomie fizycznym oraz psychicznym). W książce znajduje się aż 28 fotografii przedstawiających mężczyzn, którzy po udziale w I wojnie światowej stali się kalekami (utrata kończyn, utrata wzroku, deformacja twarzy)⁹.

Zdjęcia wchodzące w skład albumu opatrzone są komentarzem Friedricha bądź karykaturalnie przedstawionymi cytatami monarchów lub generałów. Autor za pomocą kontrastu chciał ukazać przewrotność i fałszywość przywódców¹⁰. W przedmowie Friedrich stwierdza, że grupami odpowiedzialnymi za wywołanie i prowadzenie wojen są kapitaliści, dziennikarze poszukujący taniej i krwawej sensacji, generałowie, duchowni różnych wyznań oraz władcy rządzący narodami¹¹. Niemiecki anarchista ośmiokrotnie zwraca się do monarchów¹², oskarżając ich o zachłanność przejawiającą się w nieustannej chęci poszerzania swoich terytoriów¹³ oraz uświęcaniu i mitologizowaniu wojny poprzez tworzenie kolejnych odznaczeń wojskowych i wykorzystywanie „patriotycznych” haseł wzywających do poświęcenia się dla sprawy państwa, narodu¹⁴. Zdaniem autora są to działania, które umożliwić mogą wprowadzenie indoktrynacji obywateli oraz wywołać konflikty wewnątrz międzynarodowego ruchu robotniczego¹⁵.

Friedrich ukazuje władców europejskich państw jako osoby zaznajomione z wojną jedynie poprzez mapy, historyczne podręczniki, literaturę i raporty podległych im wojskowych. Bardzo wymownie przedstawia to zdjęcie ukazujące inspekcję cesarza Wilhelma II w okopach niemieckich żołnierzy. Friedrich w komentarzu znajdującym się pod ilustracją zwraca uwagę na to, że w trakcie spotkania cesarza z szeregowymi skonstruowa-

9 Tamże, s. 216, 28–219, 222–246.

10 Tamże, s. 85, 87, 102–103, 105, 134

11 Tamże, s. 26.

12 Tamże, s. 24, 26–27, 30.

13 Tamże, s. 27.

14 Tamże, s. 26, 105, 108, 117, 135.

15 Tamże, s. 114.

no specjalnie dla monarchy drewnianą kładkę, która oddzielała go od okopowego błota zmieszanego z żołnierską krwią. Obawa przed ubrudzeniem własnego stroju¹⁶ ma oczywiście wymiar symboliczny. Monarcha w odezwach i wystąpieniach wzywał poddanych do poświęcenia życia na bitewnym polu, a w rzeczywistości gardził nimi, widząc w żołnierzach mięso armatnie.

Fotografie ukazujące byłych żołnierzy, którym udało się przeżyć wojenne piekło, przypłacając to kalectwem, sąsiadują obok zdjęć przedstawiających monarchów, którzy w trakcie konfliktów, z racji zajmowanej pozycji społecznej, ograniczali swoją obecność na „polach chwały” jedynie do inspekcji, podniesienia motywacji walczących i odznaczenia żołnierzy wykazujących się odwagą w boju¹⁷.

Już od starożytności władcy zyskiwali sławę dzięki zwycięskim kampaniom wojennym, dowodzeniem olbrzymimi armiami, zyskiwaniem nowych terytoriów kosztem sąsiednich państw. W opinii Friedricha na godność władców można spoglądać jedynie z perspektywy piewców zniszczenia, doprowadzających do życiowych tragedii zwykłych ludzi. Zgodnie z oceną niemieckiego anarcho-pacyfisty najstraszniejsza jest moc sprawcza władców nad poddanymi, którzy mimo że nie muszą popierać militarnych zapędów monarchy, z racji miejsca i stanu urodzenia, nieszczęścia losu winni są posłuszeństwo swojemu władcy, a bunt wobec wojny (powszechnej mobilizacji) jest tłamszony poprzez różne środki przymusu (kara więzienia, kara śmierci, konfiskata majątku). Co ciekawe, Friedrich dopuszcza możliwość prowadzenia wojen pod jednym warunkiem, mianowicie jeżeli wojny toczone byłyby przez przedstawicieli elit rządzących państwami¹⁸. Dzięki spełnieniu tego warunku walka na śmierć i życie przywódców państw deklarujących chęć prowadzenia krwawych walk przy pomocy różnorodnych rodzajów broni jest jego zdaniem uczciwa i możliwa do zaakceptowania, gdyż cierpienie stanowiące ryzyko konfrontacji z drugim człowiekiem dotyczyć miałyby osób jawnie zainteresowanych brutalną walką. Friedrich zdaje sobie sprawę, że takie rozwiązywanie problemu wojny jest czystą fantazją, bowiem żaden z monarchów czy wielkich przy-

16 Tamże, s. 84.

17 Tamże, s. 84, 86, 88, 215, 217.

18 Tamże, s. 26.

wódców nie zgodziłby się na takie ryzyko (utrata zdrowia lub życia), co ma stanowić dowód ich hipokryzji i tchórzostwa.

Praca Friedricha wchodzi w kanon anarchistycznych dzieł sprzeciwiających się przemocy pod różnymi postaciami oraz propagujących pokojowe formy sprzeciwu wobec agresji ze strony państwa, organizacji politycznych, kościołów itp. Autor *Wojny wojnie* namawia czytelników do wychowywania dzieci w pogardzie do siłowych metod rozwiązywania międzyludzkich konfliktów. Jest krytyczny wobec chłopięcych zabawek pod postacią łożowanych i papierowych żołnierzyków, opowiadań czytanych przez dzieci, w których głównymi bohaterami są żołnierze. Te z pozoru niewinne zabawki i formy zabawy mają już podświadomie wpływać na umysły chłopców, młodych mężczyzn, którzy wojnę i zadawanie śmierci mają traktować jako rodzaj rozrywki. Friedrich pokazuje, w jaki sposób ideologie wtłaczane do dziecięcych umysłów już od najmłodszych lat wpływają na postrzeganie przez najmłodsze pokolenia przedstawicieli innych nacji, zastępując pojęcie przedstawiciela innej nacji takimi terminami, jak wróg, nieprzyjaciel, przeciwnik. Przedmowa najgłośniejszej pracy Friedricha ma także pewien wydźwięk feministyczny, autor w pewnym momencie powołuje się na siłę, wolę mężczyzn do sprzeciwu wobec militarnej maszyny i w końcowej części przedmowy zwraca się do kobiet, aby w razie tchórzostwa swoich mężów zatrzymywały pociągi wiozące ich na pola bitwy¹⁹. W oczach niemieckiego anarchisty kobiety stanowią ostatni bastion pacyfizmu, a role, jakie pełnią (matki, żony, opiekunki domowego ogniska) predysponują je do sprzeciwu wobec rozlewu krwi niewinnych.

III

Wojna wojnie wchodzi w kanon anarchistycznych lektur antyprzemocowych, do których należą także *O obywatelskim nieposłuszeństwie* H.D. Thoreau²⁰, *Międzynarodowy, anarchistyczny manifest antypatrio-*

¹⁹ Tamże, s. 30–31.

²⁰ H.D. Thoreau, *O obywatelskim nieposłuszeństwie*, Kraków 2020.

tyczny²¹ czy pisma Emmy Goldman²². Prace tego rodzaju pomagają także w „odczarowaniu” wizji anarchizmu jako zbioru doktryn, teorii rewolucyjnych skłaniających do zmiany zastanej rzeczywistości przy pomocy radykalnych, terrorystycznych metod. Anarchizm, stan anarchii nadal jest postrzegany (niekiedy także przez przedstawicieli świata akademickiego) jako społeczny i polityczny chaos, stan, w którym o relacjach społecznych decyduje prawo silniejszego. Dzieła anarchistów pokroju Friedricha pokazują, że nie zawsze muszą być oni kojarzeni z zamachami organizowanymi na głowy państw, spiskami, ideologicznym radykalizmem przysłaniającym im możliwość koegzystowania z ludźmi reprezentującymi odmienne życiowe filozofie.

Bibliografia

- Antonów R., *Za wolnością przeciwko państwu. Poglądy współczesnych polskich anarchistów*, Toruń 2012.
- Friedrich E., *Wojna wojnie*, Poznań 2017.
- Goldman E., *Anarchizm i inne eseje*, Poznań 2015.
- Graeber D., *Czy jesteś anarchist(k)ą? I inne eseje...*, Mielec 2017.
- Graeber D., *Fragmenty antropologii anarchistycznej*, Poznań 2021.
- Malatesta E., *Anarchia*, Poznań 2005.
- Malinowski A., *Mit wolności. Szkice o anarchizmie*, Warszawa 1983.
- Międzynarodowy, anarchistyczny manifest antypatriotyczny (1885)*, Poznań 2019.
- Newman S., *Postanarchizm*, Warszawa 2022.
- Orlov D., *Pochwała anarchii (braku hierarchii)*, Mielec 2017.
- Thoreau H.D., *O obywatelskim nieposłuszeństwie*, Kraków 2020.
- Żuk A., *Etyka anarchistów – mity wieczne żywe*, Zielona Góra 1999.

21 *Międzynarodowy, anarchistyczny manifest antypatriotyczny (1885)*, Poznań 2019.

22 E. Goldman, *Anarchizm i inne eseje*, Poznań 2015.

Maciej Wójcik

Doktorant Szkoły Doktorskiej Uniwersytetu Szczecińskiego, nauczyciel historii i wiedzy o społeczeństwie w Publicznym Liceum Ogólnokształcącym im. Kardynała Augusta Hlonda w Goleniowie. Zainteresowania badawcze: historia anarchizmu, *animal studies*, historia myśli politycznej, historia kultury popularnej.

Intelektualiści rosyjscy wobec caratu w latach 1820–1917*

Gwidon Kazimierz Dylewski

233845@stud.usz.edu.pl

Uniwersytet Szczeciński

ORCID: 0000-0001-9628-6629

Wraz z pojawieniem się wpływów oświecenia intelektualiści rosyjscy – przede wszystkim filozofowie – zaczęli tworzyć systemy i zbiory koncepcji, w których zawierano również postulaty o charakterze społecznym, politycznym i ekonomicznym. Koncepcje dotyczące wolności społecznej, rozwiązań gospodarczych czy badanego caratu rosyjskiego różniły się w zależności od okresu, w którym te koncepcje zostały spisane, oraz od określonej grupy, do której intelektualiści należeli. Aparat pojęciowy i inspiracje światopoglądowe były zaczerpnięte z dorobku Europy Zachodniej. Niemniej rosyjska filozofia znajdowała się przez długi czas pod wpływem idealizmu niemieckiego, w szczególności Hegla¹. Do lat 80. XIX wieku rosyjscy intelektualiści w większości nie znali jeszcze Marksowskiej reinterpretacji poglądów Hegla², z wyjątkiem Aleksandra Hercena³ i Michaiła

* Artykuł powstał na podstawie referatu wygłoszonego 22 kwietnia 2023 r. na konferencji „Brzeźnię korony. Monarchia w dziejach człowieka” zorganizowanej przez Koło Naukowe Młodych Historyków Uniwersytetu Szczecińskiego.

1 Por. I. Berlin, *Rosyjscy myśliciele*, Warszawa 2003, s. 133–134.

2 Pierwszą publikacją Karola Marksa w Rosji był *Kapitał*, wydanie z 1872 r. tłumaczone przez N. Danielsona. Dopiero dzięki Plechanowowi ukazał się przekład *Ludwik Feuerbach i zmierzchn klasycznej filozofii niemieckiej* Fryderyka Engelsa, który to był pierwszą wydaną próbą polemiki z Heglem i Feuerbachem. Wcześniej próbę tłumaczenia *Kapitału* podjął Michaił Bakunin, wspomina o tym w swoich pismach Aleksander Hercen.

3 Hercen oprócz prac Marksa dotyczących Hegla i młodoheglistów zapoznany był m.in. z pismami Augusta Cieszkowskiego i Ludwiga Feuerbacha.

Bakunina, opierali się na przekazach pierwotnych oraz interpretacjach m.in. Ludwiga Feuerbacha⁴, Pierre'a Leroux, Pierre'a-Josepha Proudhona.

Ze względu na obszerność przedstawianego tematu, praca ma celu analizę poglądów wybranych intelektualistów rosyjskich XIX wieku wobec rosyjskiego samowładztwa. Dobór został oparty na wpływie, jaki przedstawiane postacie wywarły na historię Rosji. Poglądy wyżej wymienionych zostały przedstawione z uwzględnieniem inspiracji i wpływów ze strony intelektualnych nurtów funkcjonujących wówczas w Rosji i w krajach Europy Zachodniej. Artykuł ma charakter chronologiczny. Umożliwia to dostrzeżenie stopniowej radykalizacji nastrojów społecznych, zaostrzenia żądań wobec władz rosyjskich i prezentowanej coraz bardziej agresywnie krytyki cara i jego przedstawicieli. Zaprezentowani intelektualiści byli w większości przeciwnikami caratu (lub aktualnie rządzącego cara) – nie oznacza to jednak, że wszyscy intelektualiści byli przeciwni caratowi w Rosji. Ze względu na ramy objętościowe praca nie uwzględnia m.in. światopoglądu zwolenników „oficjalnej narodowości” oraz monarchistów.

Poglądy polityczne i społeczne rosyjskich intelektualistów – głównie filozofów – zawarte są w syntezach autorstwa M. Łosskiego, A. Walickiego, F. Coplestona. Z opracowań monograficznych nad historią idei w Rosji należy uwzględnić prace A. Walickiego, J. Dobieszewskiego, A. de Lazari. W ramach badań nad poglądami rewolucyjnymi Georgija Plechanowa ukazały się jak dotąd publikacje autorstwa R. Gortat⁵ i Z. Musiała⁶. Uwzględniłem również poglądy na samowładztwo autorstwa Włodzimierza Lenina⁷ – zawężając je do 1905 roku. W przypadku Lenina odrzuciłem przekazy literatury marksistowskiej wytworzonej do 1989 roku i oparłem się na jego tekstach publicystycznych i listach. Cezurę końcową

4 Z Feuerbachem zapoznał rosyjską inteligencję w 1842 r. Mikołaj Ogariow, por. A. Walicki, *Rosyjska filozofia i myśl społeczna od oświecenia do marksizmu*, Warszawa 1973, s. 267.

5 R. Gortat, *Jerzego Plechanowa koncepcja rewolucji rosyjskiej*, Warszawa 1979.

6 Z. Musiał, *Kontrowersje wokół Plechanowa. Podłoże i następstwa*, Warszawa 1990.

7 Wczesna działalność publicystyczna Lenina (1893–1903) miała charakter intelektualny: polemiki z innymi autorami, recenzje ukazujących się publikacji, odwoływanie się do wcześniejszych badań statystycznych oraz ustaleń (dotyczy to głównie publikacji *Rozwój kapitalizmu w Rosji*). Lenin posiadał formalne wykształcenie, ukończył studia prawnicze. Znany był również z korzystania ze zbiorów bibliotecznych. Dodatkowo w dniach 23–26 lutego 1903 roku prowadził wykłady w Rosyjskiej Szkole Nauk Społecznych w Paryżu (wygłosił cztery wykłady, konspekt jednego z nich zawarty jest w: W. Lenin, *Dziela wszystkie*, t. 7, Warszawa 1985, s. 105–110).

wyznacza rok 1917 – po pierwsze wynika to z obalenia władzy cara Mikołaja II w Rosji, po drugie data odnosi się do zakończenia prac nad syntezą historii rosyjskiej myśli społecznej Georgija Plechanowa⁸. Przedstawiany artykuł nie wyczerpuje zagadnienia, może stanowić przyczynek do dalszych badań, możliwych wraz ze zwiększeniem dostępu do tekstów źródłowych i opracowań rosyjskich.

Pierwszym przejawem wpływu idealizmu niemieckiego na ziemiach rosyjskich było uformowanie się towarzystwa lubomudrów (*Общество любомудрия*), do którego należeli m.in.: Iwan Kirejewski, Dymitr Wieniewitnow, Mikołaj Rożalin i Aleksander Koszelow, a także współredaktor czasopisma „Мнемозина” książę Włodzimierz Odojewski. Profesor Andrzej Walicki określa Kirejewskiego i Koszelowa jako przyszłych słowianofilów⁹, przy czym zauważa zwrot Kirejewskiego w stronę okcydentalizmu na początku lat 30. XIX wieku. Warto zwrócić uwagę na pismo „Европеец” wydawane przez Kirejewskiego od 1832 roku¹⁰. Towarzystwo uległo samorozwiązaniu w 1825 roku, po klęsce dekabrystów. Powstanie dekabrystów stanowiło traumę pokoleniową dla hermetycznych grup intelektualistów rosyjskich. Niemniej istnieje stanowisko, że wpływy niemieckiego idealizmu na ziemiach rosyjskich są powiązane z porażką dekabrystów i uniemożliwieniem praktycznego działania¹¹, jest to jednak teza błędna. Andrzej Walicki pisał o sporze światopoglądowym między braćmi Odojewskimi¹² (Włodzimierz był lubomudrem, a Aleksander dekabrystą), z kolei Aleksander Odojewski został zesłany na Syberię w 1825 roku za udział w powstaniu dekabrystów, Piotr Czaadajew zdążył poznać Friedri-

8 Publikacja ta nie została ukończona, nakładem wydawnictwa „Mir” ukazały się jedynie trzy pierwsze tomy. W latach 1966–1967 dokonano jej tłumaczenia na język polski oraz wydano drukiem. Do wydania polskiego dołączono monografię Plechanowa o Czernyszewskim i kilka esejów dotyczących analizy XIX-wiecznych intelektualistów i polemiki z ich stanowiskami (dotyczy to Michaiła Pogodina, Piotra Czaadajewa, Wissariona Bielińskiego, Aleksandra Hercena, Afanasija Szczapowa i Lwa Tołstoj).

9 A. Walicki, *Zarys myśli rosyjskiej: od oświecenia do renesansu religijno-filozoficznego*, Kraków 2005, s. 128–135.

10 *Европеец журнал И. В. Киреевского 1832*, red. Л. Г. Фризман, Москва 1989. Publikacja ta zawiera m.in. trzy numery czasopisma datowane na rok 1832. F. Copleston podaje błędną datę 1831 oraz informuje o jedynie dwóch numerach czasopisma.

11 A. Kelly, *Nic nie jest proste* [w:] I. Berlin, *Rosyjscy myśliciele*, Warszawa 2003, s. XVII.

12 A. Walicki, *Rosyjska filozofia...*, s. 118.

cha Schellinga przed powstaniem dekabrystów¹³, ponadto w czasopiśmie „Мнемозина” pojawiają się artykuły o niemieckich idealistach, m.in. o Immanuelu Kancie i *Krytyce czystego rozumu*¹⁴, tak więc za pomocą wnioskania *terminus ante quem* można odrzucić opinię Aileen Kelly.

W wykładach Hegla w 1829 roku brał udział również Aleksander Turgeniew¹⁵, pracownik Ministerstwa Sprawiedliwości i Departamentu Spraw Duchownych i autor *Historiae Russiae Monumenta ex antiquis exterarum gentium archivis et bibliothecis deprompta ab A. I. Turgenewio*. Pomimo faktu, że stolicą był wówczas Piotrogród, to Moskwa z Uniwersytetem Moskiewskim stanowiła stolicę intelektualną Rosji – dodatkowo było to wykorzystywane przy krytyce Piotra I. Słowianofile jako pierwsi uważali, że Moskwa jest stolicą narodu rosyjskiego, a Piotrogród jedynie stolicą cara¹⁶. W latach pięćdziesiątych Aleksander Hercen napisał, że Moskwa również została w pewnym momencie podbita, a głównym ośrodkiem rosyjskim był według niego najpierw Nowogród.

W latach 30. i 40. XIX wieku ważną funkcję pełniło dla rosyjskich intelektualistów koło Stankiewicza zrzeszające intelektualistów niezależnie od ich poglądów¹⁷ oraz czasopismo „Teleskop” redagowane przez Mikołaja Nadieżdina w latach 1831–1836. Na łamach „Teleskopu” zadebiutował Michaił Bakunin, pisząc w 1835 roku artykuł o Fichtem¹⁸, wydrukowano tam także jeden z listów filozoficznych Piotra Czaadajewa, którego publikacja skutkowałą zamknięciem czasopisma i zesłaniem Nadieżdina. Różnorodność poglądów prezentowanych w kole Stankiewicza mogła mieć duży wpływ na polemiczny charakter wczesnych pism Aleksandra

13 Tamże, s. 127.

14 А. Боповков, *Кантъ [w:] Мнемозина, собрание сочинений в стихах и прозе. Часть 3*, Москва 1824, s. 95–124. Należy jednak wspomnieć, że dorobek Kanta był wcześniej znany niektórym rosyjskim intelektualistom, posiadamy informacje, że Nikołaj Karamzin zapoznał się z pismami Kanta jeszcze w 1790 r., za: Л.Г. Кислягина, *Формирование общественно-политических взглядов Н. М. Карамзина*, Москва 1976, s. 51–54.

15 Л.А. Коган, *Из предъистории гегельянства в России [w:] Гегел и философия в России* (praca zbiorowa), Москва 1974.

16 Według Aleksandra Hercena wypowiedź ta pochodziła od Aleksego Chomiakowa, cyt. za A. Hercen, *Rzeczy minione i rozmyślania*, t. 2, Warszawa 1952, s. 292.

17 Do koła Stankiewicza należeli m.in. Konstanty Aksakow, Wissarion Bieliński i Michaił Bakunin, a w późniejszych latach Aleksander Hercen i Mikołaj Ogariow. Hercen dołączył do Koła Stankiewicza po powrocie z wygnania w 1839 r.

18 Л.А. Коган, *Из предъистории гегельянства в России...*, s. 62.

Hercena. Debata i pluralizm oddziaływały też znacznie na dalsze losy intelektualistów skupionych wokół Stankiewicza: najgorliwszy propagator heglizmu Michaił Bakunin stał się przeciwnikiem tej idei, natomiast Hercen po wydarzeniach tzw. Wiosny Ludów zaczął się z nimi częściowo zgadzać pod względem podejścia do wspólnot rosyjskich i zagadnienia wspólnotowości (dla Hercena była to przesłanka, z którą powiązywał szanse wprowadzenia w Rosji socjalizmu).

Okcydentalista Wissarion Bieliński krytykował podejście rewolucyjne i uważał, że Rosja nie jest jeszcze gotowa na otrzymanie wolności politycznej. Stanowisko Bielińskiego uniemożliwia negację osoby cara rosyjskiego. 7 sierpnia 1837 roku napisał: „Działalność Piotra dowodzi najlepiej, że Rosja nie wytworzy nigdy sama bytu państwowego i wolności, ale otrzyma jedno i drugie od swoich monarchów, gdyż wiele już od nich otrzymała. Wprawdzie nie mamy jeszcze praw, jesteśmy jeszcze niewolnikami, ale dlatego, że musimy jeszcze być niewolnikami. (...) Wyzwolony naród rosyjski poszedłby nie do parlamentu, ale pobiegłby do karczmy pić wódkę, tłuc szyby i wieszać szlachciców, którzy gołą brody, chodzą w surdutach, a nie w siermięgach (...) Cała nadzieja Rosji w oświacie, ale (...) nie w rewolucji i nie w konstytucji”¹⁹. Dodatkowo uważał, że produktem reformy Piotra I nie był ani Rosjanin, ani Europejczyk, ale „parodia Europejczyka”²⁰. Heglizm u Bielińskiego przejawiał się w odwoływaniu się do pojęć wolności i konieczności. Dla Bielińskiego „wolność nie jest samowolą, ale zgodnością z prawami konieczności”. W okresie tak zwanego „pojednania z rzeczywistością” Bieliński zapożyczył od Hegla tezę, że „wszelka rzeczywistość jest rozumna”. Aleksander Hercen wypomniał mu sprzeczność tej tezy: samowładztwo rosyjskie jest rozumne, więc według powyższej tezy powinno istnieć i nie należałoby go obalać²¹.

Pomimo liberalnego²² światopoglądu Wissarion Bieliński pisał również do „Kroniki ojczystej”. Odrzucał jednak słowianofilski historycyzm oraz mistycyzm – odnosił się pozytywnie do postępu cywilizacyjnego i rozwoju

19 W. Bieliński, *Pisma filozoficzne*, t. 1, Kraków 1956, s. 146.

20 Tamże, s. 34.

21 A. Hercen, *Rzeczy minione i rozmyślenia*, t. 2..., s. 124–125.

22 W liście W.P. Botkina z 10–11 grudnia 1840 r. określił się wprost jako zwolennik liberalizmu, natomiast w liście z 8 września 1841 r. określa się jako zwolennik socjalizmu, por. W. Bieliński, *Pisma filozoficzne*, t. 1..., s. 293–294, 318.

oświaty, które przeczyły słowianofilskim ideom²³. Jego zdaniem kontynuatorką „oświecenielskich działań” była Katarzyna II, za władcę oświeceniowego uważał także jej wnuka Aleksandra I²⁴.

Perspektywę postrzegania cara Piotra I jako reformatora krytykował m.in. krytyk literacki Mikołaj Dobrolubow. Zwracał uwagę, że instytucja mecenatu umożliwiająca awans społeczny była po pierwsze szczytkowa, a po drugie wymagała podporządkowania się carowi i bezkrytycznego legitymizowania (poprzez pochwałę w swojej twórczości) podejmowanych reform²⁵. Dobrolubow uważał, że do lat 50. XIX w. nie nastąpił odpowiedni rozwój oświaty.

Zwolennikami Rosji sprzed reform Piotra I byli głównie słowianofile, w większości wywodzący się z ziemiaństwa, tj. Iwan Aksakow, Konstanty Aksakow, Aleksiej Chomakow, Iwan Kirejewski, Jerzy Samarin²⁶. Słowianofile krytykowali reformę cerkwi, byli zwolennikami decentralizacji, opierali się na podejściu wspólnotowym. Warto wspomnieć pogląd Konstantego Aksakowa, który uważał, jakoby Rosja nigdy nie traktowała państwa jako zasady – w rozumowaniu tym jest jednak sprzeczność, ponieważ pojmowanie państwa jako terytorium zamieszkiwanego przez określony naród jest późniejsze niż krytykowane przez słowianofilów reformy końca XVII wieku. W sporze między słowianofilami a okcydentalistami kluczowa była rola Piotra I jako tego, który przekształcił naród (lud)²⁷, w naród rozumiany zgodnie z definicjami europejskimi. Jako prawosławny heglista wykorzystywał metodę dialektyczną Hegla, według której tezą była Rosja przed reformami Piotra, antytezą była ówczesna Rosja, a syntezą utopia postulowana przez słowianofilów²⁸.

Konstanty Aksakow przekazał w 1855 roku Aleksandrowi II „Notatkę o wewnętrznym stanie Rosji”, w której skrytykował despotyczne rządy

23 W. Bieliński, *Pisma filozoficzne*, t. 2, Kraków 1956, s. 410–411.

24 W. Bieliński, *Pisma filozoficzne*, t. 1..., s. 58–59.

25 M. Dobrolubow, *Pisma filozoficzne*, t. 1, Kraków 1958, s. 60–75.

26 F. Copleston, *Historia filozofii*, t. 10: *Filozofia rosyjska*, Warszawa 2009, s. 50–51.

27 Do tej definicji odwoływali się później narodnicy, tłumacząc nazwę swojego ruchu jako zwolenników „pójścia w lud”.

28 A. Walicki, *W kręgu konserwatywnej utopii. Struktura i przemiany rosyjskiego słowianofilstwa*, Warszawa 2002, s. 214.

Mikołaja I oraz zasugerował, że kontynuowanie polityki represji i cenzury może przynieść odwrotne skutki.

Konserwatywne poglądy słowianofilskie były przez cara Mikołaja I i aparat cenzury traktowane jako równie niebezpieczne, co liberalne poglądy okcydentalistów. Z drugiej strony ideologia słowianofilska stanowiła w pewnym sensie oparcie dla idei „oficjalnej narodowości”, aprobowanej przez cara, której ideologię publikowali m.in. w czasopiśmie „Москвичанин”.

W 1849 roku²⁹ Czaadajew prezentował stanowisko znacznie bardziej lojalistyczne. W liście do Chomiakowa datowanym na 26 września 1849 roku³⁰ pisze o chaotycznej sytuacji w Europie (spowodowanej Wiosną Ludów) oraz wychwala Mikołaja I jako żandarma Europy, który wówczas pomógł Austrii³¹. Wcześniej Aleksander Puszkina zadedykował mu wiersz, w którym pisał: „Zerwie się Rosja przebudzona/ I na ruinach despotyzmu/ Wyrzycie lud nasze imiona”³². Ugrzecznienie Czaadajewa widoczne jest już w 1836 roku, kiedy to napisał *Apologię obłąkanego*³³. Z jednej strony mamy do czynienia z nawiązaniem do formy Obrony (czyli Apologii), z drugiej strony odnosi się do uznania Czaadajewa za niepoczytalnego, jako skutek publikacji Listu na łamach „Teleskopu”.

Przedstawiciel anarchizmu rosyjskiego Michaił Bakunin czerpał od Hegla swój aparat pojęciowy, mimo to z czasem zanegował go. W zbiorze esejów I. Berlina pojawia się opinia na temat Bakunina: „Autorytarną osobowość rozpoznawał od pierwszego spojrzenia – czy był to car Mikołaj, czy Bismarck, Lasalle albo Marks (ten ostatni był autorytarny po trzykroć, jako Niemiec, heglista i Żyd)”³⁴.

Spór między słowianofilami a okcydentalistami trwał aż do 1860 roku, kiedy to obydwie stronnictwa dokonały częściowego przekształcenia. W datowanym na rok 1859 komentarzu do listów profesora Iwana Babsta

29 F. Copleston podaje błędną datę 1848.

30 П.Я. Чаадаев, *Философические письма (сборник)*, Москва 2006, s. 627.

31 Tamże, s. 628–629.

32 A. Puszkina, *Do Czaadajewa*, tłum Julian Tuwim [w:] A. Puszkina, *Dzieła*, t. 4, ks. 1, Warszawa 1959, s. 309.

33 Oryginalny tytuł w języku francuskim: *Apologie d'un fou*.

34 I. Berlin, *Rosyjscy myśliciele...*, s. 114–115; M. Bakunin, *Pisma wybrane*, t. 2, Warszawa 1965, s. 338–370.

Dobrolubow charakteryzuje te dwie grupy jako dwa obozy uczonych. Według niego słowianofile uważają, że „Rosja kwitnie, a zachód gnije”. Z kolei okcydentaliści zauważają, że „to Rosja gnije, a zachód kwitnie”³⁵. Stanowisko Dobrolubowa jest wyrażone w sposób zdecydowanie uproszczony, jednakże stanowi wprowadzenie do polemiki z publikacją Babsta, z którym w wielu kwestiach pozostaje zgodny. Sam Babst był zdeklarowanym liberałem, widoczne jest to w przytaczanym przez Dobrolubowa fragmencie: „Genialni mężowie stanu to rzecz rzadka; zjawiają się oni w ciężkich przełomowych chwilach życia narodu, naród ucieleśnia w nich pragnienie swego serca, swoje dążenia (...) Wszyscy biorą sobie bardzo do serca potrzeby państwa i społeczeństwa, jawność umożliwia powszechną narodową kontrolę, szacunek jaki żywi rząd złożony z ludzi wykształconych dla opinii społecznej, powstrzymuje go od wydawania samowolnych zarządzeń; ten szacunek mimo woli nakazuje wybierać na mężów stanu nie pierwszych lepszych aferzystów, tylko ludzi powszechnie znanych (...)”³⁶. Poglądy Babsta pozostają więc sprzeczne z samą ideą monarchii, jeżeli mężowie stanu powoływani są z wyboru.

Od 1860 roku zauważalne jest przekształcanie się okcydentalistów w liberałów, słowianofilów w panslawistów i reakcjonistów.

Znany z liberalnych poglądów Berlin kreuje Hercena na zwolennika wolności, a równocześnie przeciwnika liberalizmu³⁷, niemniej szuka między nim a liberałami punktów wspólnych. W celach komparatystycznych zestawia go z A. Tocquevillem i J.S. Millem, pisze o wolności u Hercena jako o naczelnej zasadzie w systemie poglądów – przy czym autor pojmował liberalizm z perspektywy zachodniej, nie rosyjskiej. Mimo iż Hercen „służył jednej idei – walcząc przeciw wszelkiej narzuconej władzy”³⁸, w rzeczywistości jego poglądy były bardziej złożone, wykraczające poza kategorię liberalizmu, okcydentalizmu i socjalizmu. Jako dziecko czytał romantyczną poezję i książki na temat rewolucji francuskiej, w okresie studiów

35 M. Dobrolubow, *Pisma filozoficzne*, t. 1..., s. 362–363.

36 Иван Бабст, *От Москвы до Лейпцига*, Москва 1859, s. 17, cyt. za M. Dobrolubow, *Pisma filozoficzne*, t. 1..., s. 372–373.

37 I. Berlin, *Rosyjscy myśliciele...*, s. 106–107.

38 А.И. Герцен, *Собрание сочинений в тридцати томах*, t. 24, Москва 1961, s. 140, cyt. za I. Berlin, *Rosyjscy myśliciele...*, s. 86.

był oskarżany o saintsimonizm, który poznał z drugiej ręki³⁹, jako członek koła Stankiewicza był okcydentalistą, a także czytelnikiem Hegla i Proudhona⁴⁰, po Wiośnie Ludów był socjalistą, chociaż w niektórych kwestiach bliski był ideom konserwatywnym.

Hercen widział w Moskwie cara Aleksandra I – miało to miejsce w sierpniu 1823 roku. Píše, że jako dziecko szanował go i przejął się informacją o jego śmierci, ze strachem natomiast przyjął informacje o represjach dokonanych przez Mikołaja I po stłumieniu powstania dekabrystów⁴¹. W okresie studenckim nie dołączył ani do grona historyków, ani nie zgłębiał niemieckiej filozofii – tłumaczył to przywiązaniem do „innych” ideałów⁴². W artykule *Rosja* z 25 sierpnia 1849 roku skrytykował Aleksandra I za niewykorzystanie szansy, jaką ten otrzymał w 1814 roku i zreformowaną Rosję sprzymierzył z państwami, które uznał za reakcyjne⁴³, z kolei stłumienie powstania dekabrystów i następujące później represje uznał za zaprzeczenie reformy Piotra I⁴⁴.

Po pobycie w Paryżu w 1848 roku, w swojej powieści-autobiografii *Rzeczy minione i rozmyślenia*, pisał: „Cała Europa uważa obecnie, że despotyzm niezbędny jest dla obrony obecnego ustroju państwowego przed naporem idei socjalnych usiłujących wprowadzić nowy porządek (...) Był czas, gdy na wpół wolny Zachód z dumą spoglądał na Rosję zmiażdżoną przez tron carski, a oświecona Rosja spoglądała z westchnieniem na starszych braci. Czasy te minęły. (...) Despotyzm albo socjalizm nie ma innego wyjścia. A tymczasem Europa wykazała dziwną niezdolność do przewrotu socjalnego. Sądzymy, że Rosja nie jest do tego tak niezdolna i pod tym względem zgadzamy się ze Słowianami (...)”⁴⁵. W latach 1849–1855 Hercen prezentował najbardziej radykalne stanowisko względem caratu,

39 Za sprawą książek Barthélemyego P. Enfantin’a: *Doctrine de Saint-Simon* i *Economie politique et politique Saint-Simonienne*.

40 Hercen za dwie najważniejsze książki uważał *Sprzeczności ekonomii politycznej* Proudhona i *Fenomenologię ducha* Hegla. O zainteresowaniu heglizmem pisał w: A. Hercen, *Rzeczy minione i rozmyślenia*, t. 2..., s. 119–125.

41 A. Hercen, *Rzeczy minione i rozmyślenia*, t. 1, Warszawa 1951, s. 62–69.

42 Tamże, s. 188.

43 A. Hercen, *Eseje filozoficzne*, t. 2: *Rosja i stary świat*, Kraków 1966, s. 10–11.

44 Tamże, s. 134–135.

45 A. Hercen, *Rzeczy minione i rozmyślenia*, t. 2..., s. 277.

był wówczas zwolennikiem socjalizmu. Doświadczony polityką Francji w latach 1848–1849 deklarował, że celem obalenia cara w Rosji jest obalenie wszelkiego despotyzmu, nie zamiana jednego samowładcy na innego lub na niesprawiedliwy system przedstawicielski i sądowniczy. Zamiana cara Mikołaja na carów-przedstawicieli była jego zdaniem przeciwna idei socjalizmu⁴⁶.

O sytuacji politycznej w Rosji 1848 roku Berlin pisał: „Mało prawdopodobne, by w latach czterdziestych dziewiętnastego wieku ktokolwiek (...) prócz może Bakunina i paru członków kółka pietraszewców – liczył się w Rosji z możliwością bliskiej rewolucji”⁴⁷. Zauważył, że poza przebywającymi na emigracji Hercenem i Bakuninem nie znaleźli się intelektualiści protestujący przeciwko caratowi rosyjskiemu podczas Wiosny Ludów, stąd brak wrzenia rewolucyjnego w Rosji. Dodatkowym czynnikiem było zastrzeżenie w 1848 roku cenzury w Rosji na następne siedem lat. Nawet przebywający na emigracji we Francji i Włoszech Hercen uważał, że Rosja nie jest gotowa do wprowadzenia socjalizmu, czyli idei przezeń aprobowanej⁴⁸.

Hercen, przebywając na emigracji, w 1861 roku podczas pobytu w Londynie wydał *Dyskurs o zaniku w Rosji wszelkiej formy rządów tudzież o wynikającym stąd chwiejnym położeniu zarówno cesarstwa jak i monarchów* autorstwa Nikity Panina i Denisa Fonwizina. Tamże wspólnie z Mikołajem Ogariowem redagował radykalne czasopismo emigracyjne „Kołokoł”. Aleksander Hercen krytykował konserwatyzm słowianofilski, uważał, że carat rosyjski nie jest w istocie konserwatywny, stanowi despotyczną formę sprawowania władzy⁴⁹. Poglądy słowianofilskie określał jako „nowy olej święty mający służyć do pomazania cara”⁵⁰. Za jedyne konserwatywne państwo europejskie uważał Wielką Brytanię. Przytoczone poglądy wobec caratu wywodził wprost od Piotra Czaadajewa, który jako pierwszy przedstawił wizję Rosji jako kraju bez historii. Hercen poszerzył ją o utożsamienie zbiurokratyzowanej władzy carskiej z despotyzmem, opierającej

46 A. Hercen, *Eseje filozoficzne*, t. 2..., s. 239–240.

47 A. Walicki, *Rosyjska filozofia...*, s. 273.

48 A. Hercen, *Rzeczy minione i rozmyślenia*, t. 2..., s. 277.

49 A. Hercen, *Eseje filozoficzne*, t. 2..., s. 198–199.

50 A. Hercen, *Rzeczy minione i rozmyślenia*, t. 2..., s. 257.

się na nowej historii i tradycji, której odpowiednikiem był we Francji bonapartyzm.

Stosunek Hercena do carów-reformatorów był w mniejszym stopniu krytyczny niż do carów-despotów. W tej pierwszej kategorii klasyfikował Piotra I, Katarzynę II i Aleksandra I, w drugiej kategorii Pawła III i Mikołaja I. Pisał, że według niego między powstaniem Pugaczowa a powstaniem dekabrystów nie dochodziło do masowych buntów, ponieważ carowie wyprzedzali swoimi postulatami rzeczywiste pragnienia Rosjan⁵¹. Po śmierci Mikołaja I Hercen napisał *List do cesarza Aleksandra*, w którym pokładał nadzieje na liberalizację i ograniczenie cenzury⁵². Za jedną z barier dla liberalnej działalności Aleksandra II uważał przeszkodę w postaci dziedzictwa pozostawionego przez Mikołaja I, w szczególności dotyczyło to doradców poprzedniego cara⁵³. Prezentował pozytywny stosunek do planów reformy chłopskiej, nawet jeśli opierał się tylko na deklaracjach – równocześnie zaczął sympatyzować z nowopowstałą organizacją „Ziemia i Wola”.

Hercen sformułował także koncepcję tzw. zbędnych ludzi jako archetyp widoczny w literaturze rosyjskiej począwszy od Eugeniusza Oniegina, bohatera poematu Aleksandra Puszkina. Archetyp ten widoczny jest m.in. w powieści *Obłomow* autorstwa Iwana Gonczarowa⁵⁴ oraz w *Bohaterze naszych czasów* Michaiła Lermontowa. Należy w tym miejscu wspomnieć, że krytyka literacka oraz historia – szczególnie od czasów Bielińskiego⁵⁵ – pełniła ze względu na cenzurę dodatkową rolę opiniotwórczą, również pod względem światopoglądowym.

51 A. Hercen, *Eseje filozoficzne*, t. 2..., s. 243–244.

52 A. Hercen, *Rzeczy minione i rozmyślenia*, t. 5, Warszawa 1954, s. 60.

53 A. Hercen, *Eseje filozoficzne*, t. 2..., s. 314.

54 Powieść została pierwotnie opublikowana w 1859 r.

55 Najstarsze pisma krytyczno-literackie Bielińskiego zbiegły się z publikacją przez Aleksandra Puszkina całości *Eugeniusza Oniegina* (1833 r.), często przez Bielińskiego omawianego na łamach artykułów prasowych. Jest to warte przytoczenia, ponieważ zdaniem Bielińskiego prawdziwa literatura rosyjska ma swój początek w 1739 r. (na Michaiła Łomonosowie), natomiast okres popularności Puszkina nazywa okresem puszkiniowskim. Łączyło się to z jego poglądami politycznymi, ponieważ „okres puszkiniowski” był jego zdaniem ostatnim, którego nazwa wywodzi się od jednego pisarza. Lata trzydzieste i czterdzieste w literaturze rosyjskiej uważał za okres wzrostu znaczenia narodowości w literaturze – pomimo polityki Mikołaja I.

Mikołaj Dobrolubow, zestawiając *Szlachetne gniazdo* Turgieniewa z *Obłomowem* Gonczarowa, pisze: „Zaś Ilja Iljicz Obłomow (...) oświadczył całemu rosyjskiemu społeczeństwu, że jeśli ktoś jest bezsilny i bezwolny, to niech już lepiej nie wystawia się na pośmiewisko, niech leży na kanapie, zamiast biegać, uwijać się, hałasować, rozprawiać i przez całe lata, przez dziesiątki lat przelewać z pustego w próżne”⁵⁶. Biorąc pod uwagę, że przytoczona wypowiedź jest elementem wprowadzenia do *W Przededniu* Turgieniewa, można połączyć stanowisko Dobrolubowa z motywem pasywizmu głównej bohaterki, Heleny, łączącej poprzez swoją postawę zarówno bierność, jak i pragnienie zmian⁵⁷. Odnosząc się do *W przededniu*, Dobrolubow pisze: „Brak u nas wprawdzie otwartej areny dla szerokiej działalności (...) nasi liberałowie i reformatorzy biorą za punkt wyjścia swoich projektów subtelności prawnicze, a nie jęki i łkania współbraci. (...) Mimo wszystko jednak sądzimy, [że nie brak w naszym społeczeństwie miejsca na wielkie idee i uczucia i że niedaleki już czas, kiedy te idee będą mogły wcielić się w czyn]”⁵⁸. Publikacja, z której pochodzi cytowany fragment, została opublikowana w czasopiśmie „Russkij Wiestnik” w 1860 roku, a rok później formuje się w środowisku inteligenckim idea narodnictwa, która wywodziła swoje poglądy od Aleksandra Hercena i Mikołaja Czernyszewskiego.

Według prof. Andrzeja Walickiego Mikołaj Czernyszewski jako pierwszy uwrażliwił narodników na zagrożenie demokracji politycznej: „Tak jak wolność polityczna niezbędna jest dla życia poszczególnego człowieka, tak wolność polityczna niezbędna jest dla prawdziwego funkcjonowania społeczeństwa”⁵⁹. Walicki porównuje wypowiedź Czernyszewskiego ze światopoglądem Karola Marksa, w odniesieniu do rozróżniania wolności indywidualnej (burżuazyjnej) od wolności społecznej. Z kolei Włodzimierz Lenin uważał, że Czernyszewski krytykował „postępowe war-

56 M. Dobrolubow, *Pisma filozoficzne*, t. 2, Kraków 1958, s. 23.

57 Iwan Turgieniew opisuje pierwsze wrażenie Heleny dotyczące naczelnika senatu Kurnatowskiego. Dobrolubow na łamach swojej analizy pisze: „Helena od razu zrozumiała, jakim człowiekiem był Kurnatowski i opisała go niezupełnie życzliwie”. Cyt. za M. Dobrolubow, *Pisma filozoficzne*, t. 2..., s. 79.

58 M. Dobrolubow, *Pisma filozoficzne*, t. 2..., s. 84.

59 A. Walicki, *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*, Warszawa 1996, s. 44.

stwy społeczeństwa rosyjskiego”, ponieważ nie potrafiły otwarcie wystąpić przeciwko rządowi z żądaniem, zamiast tego pozwalały na stopniowe wykruszanie ruchów rewolucyjnych⁶⁰. Czernyszewski jeszcze w okresie publikowania na łamach czasopisma „Современник” uważał, że następna rewolucja będzie miała miejsce w Rosji⁶¹. Jako historyk był jednak autorem artykułu polemicznego na temat doradcy Aleksandra I, Michała Spierańskiego⁶², na podstawie którego można określić jego stosunek do cara Aleksandra jako neutralny i obiektywny.

Jako pierwszy marksistą samookreśla się narodnik Piotr Tkaczow w grudniu 1865 roku na łamach czasopisma „Русское слово”⁶³. W rzeczywistości poglądy rewolucyjne Tkaczowa były bliskie idei blankizmu. Sam Tkaczow był zwolennikiem sprawnego przeprowadzenia rewolucji, ponieważ utrzymywanie *status quo ante* umocniłoby jedynie panowanie cara⁶⁴.

Przełomowym wydarzeniem dla rosyjskich ruchów rewolucyjnych była demonstracja narodników na Placu Kazańskim w Petersburgu, która odbyła się 6 grudnia 1876 roku. Protestujący zorganizowani byli wokół haseł narodnickich „ziemi i wolności”. W demonstracji tej wziął udział dziewiętnastoletni wówczas Georgij Plechanow, późniejszy założyciel i przewodniczący organizacji „Wyzwolenie Pracy”. Demonstracja wpłynęła na jego poglądy i późniejszy profil działalności⁶⁵. Plechanow był postrzegany przez marksistów, a następnie przez historiografię radziecką, jako nestor rosyjskiego marksizmu. Wydarzenia te były z perspektywy czasu krytykowane przez Włodzimierza Lenina, który zarzucał brak wysunięcia haseł związanych z wolnością polityczną i przedstawicielstwami ludowymi⁶⁶.

Czernyszewski wywarł wpływ na poglądy późniejszych rosyjskich marksistów, w tym na Plechanowa i Lenina. Plechanow na temat „Co zrobić?”, pisał: „Wszyscy czerpaliśmy z niej siłę moralną i wiarę w lepszą

60 W. Lenin, *Dziela wszystkie*, t. 4, Warszawa 1984, s. 245.

61 J. Plechanow, *Historia rosyjskiej myśli społecznej*, t. 2, Warszawa 1967, s. 44.

62 M. Czernyszewski, *Wybór pism historycznych*, Wrocław 1959, s. 416–443.

63 П. Ткачѳв, *Производительные силы Европы* [w:] *Русское слово*, t. 12, Petersburg 1865, s. 243–263.

64 O. Figes, *Tragedia narodu. Rewolucja rosyjska 1891–1924*, Warszawa 2022, s. 159.

65 Г.В. Плеханов, *Сочинения*, t. 3, Москва–Ленинград 1928, s. 150–157.

66 W. Lenin, *Dziela wszystkie*, t. 5, Warszawa 1984, s. 343.

przyszłość⁶⁷. Plechanow pod wpływem lektury Marksa i Engelsa w latach 1881/1882 staje się marksistą⁶⁸, tłumaczy na język rosyjski *Manifest komunistyczny* oraz *Ludwik Feuerbach i zmierzch klasycznej filozofii niemieckiej*, w 1909 roku publikuje pracę o Czernyszewskim⁶⁹.

Podczas członkostwa w organizacji Czarny Podział Plechanow postulował, że celem chłopstwa jest zdobycie ziemi (postulat ekonomiczny), a nie jest nim obalenie cara i sprawowanie władzy (postulat społeczny). Niemniej niemożliwe stawało się według Plechanowa, ażeby car dokonał podziału ziemi – z drugiej strony podkreślał w tym okresie działalność pierwszeństwo zjawisk ekonomicznych nad społecznymi, a stosunki ekonomiczne jako podstawę funkcjonowania społeczeństwa⁷⁰.

Plechanow postrzegał rewolucję w Rosji jako rewolucję burżuazyjną i postulował, żeby klasa robotnicza poparła burżuazję⁷¹. Wiązał z tym dostateczny rozwój kapitalizmu w zakresie obalenia samowładztwa i niedostateczny w celu wprowadzenia socjalizmu⁷². Dopiero gdy wprowadzenie socjalizmu stawałoby się możliwe, burżuazja przeszłaby z pozycji rewolucyjnych do kontrrewolucyjnych – nawiązując do teorii walki klas. Plechanow rozróżniał obalenie caratu i rewolucję socjalistyczną jako dwa odrębne od siebie procesy, choć nie wykluczał częściowego poparcia ze strony burżuazji na początku rewolucji⁷³. Według Plechanowa Rosjanie uniezależniły się od samowładztwa, proletariusz uniezależnił się od kapitalisty. Działalność parlamentarna i konstytucjonalna według Plechanowa ułatwiała walkę z absolutyzmem (wobec tego oceniana była pozytywnie), dodatkowo przygotowywała społeczeństwo rosyjskie do wprowadze-

67 Г.В. Плеханов, *Сочинения*, т. 5, Москва–Ленинград 1925, s. 114.

68 Przyjęcie poglądów marksistowskich przez Georgija Plechanowa i Pawła Akselroda miało miejsce po zabójstwie Aleksandra II oraz fali represji Aleksandra III, która doprowadziła do rozbitcia większości ugrupowań narodnickich. Umożliwione to zostało przez emigrację Plechanowa, pobyt w Szwajcarii i we Francji ułatwił dostęp do marksistowskiej literatury dotychczas niedostępnej w Rosji.

69 W radzieckim 24-tomowym zbiorze dzieł Plechanowa praca znajduje się w woluminach 5 i 6.

70 J. Plechanow, *Czarny podział* [w:] *Filozofia społeczna narodu rosyjskiego*, t. 2, Warszawa 1965, s. 144–152.

71 R. Światło, *Jerzy Plechanow*, Warszawa 1979, s. 34.

72 Г.В. Плеханов, *Сочинения*, т. 13, Москва–Ленинград 1928, s. 348.

73 J. Plechanow, *Pisma wybrane*, Warszawa 1959, s. 364–365.

nia socjalizmu i dyktatury proletariatu⁷⁴. Koncepcja ta ulegała stopniowo zmianie, najpierw po wyborach Dumy Państwowej 1905 roku, następnie po wybuchu I wojny światowej – między innymi uznał wydarzenia roku 1905 oraz rewolucję lutową za sukces (2 kwietnia 1917 r. powrócił do kraju, po trzydziestu siedmiu latach emigracji). Stał się z kolei przeciwnikiem wprowadzania socjalizmu w Rosji, tłumacząc to brakiem gotowości w zakresie rozwoju ekonomicznego⁷⁵.

Koncepcja rozpoczęcia procesu przemian od obalenia absolutyzmu budziła sprzeciw radykalnych marksistów, w szczególności Lenina, który był przeciwnikiem konstytucjonalizmu powiązanego przezeń z liberalizmem – powoływał się w tym celu na doświadczenia polityczne lat 1860–1881⁷⁶. Zarzucał, że liberałowie po zamachu na cara Aleksandra II nadal ograniczali się do wystosowywania petycji⁷⁷. Plechanow skrytykował artykuł Lenina *Prześladowcy ziemstw i hannibalowie liberalizmu*, mimo sprzeczności światopoglądowej wierzył w rolę liberalnej burżuazji w procesie obalenia caratu. W liście do Lenina cytowanym przez Radziśławę Gortat, Plechanow pisze o przeciwstawianiu złego liberała – dobremu⁷⁸ (prawdopodobnie Plechanow ma na myśli liberałów, z którymi można podjąć współpracę w zakresie obalenia samowładztwa, między innymi z Piotrem Struwe, którego bezpośrednio skrytykował Lenin w swoim artykule).

Inną wizję przemian przedstawiał narodnik Wasyl Woroncow, który uważał, że Rosja może wprowadzić „równość i braterstwo” z pominięciem reform politycznych, ale opartych na industrializacji przeprowadzonej odgórnie⁷⁹.

Plechanow, omawiając filozofię historii Hegla, pisze: „Jeśli ludność danego kraju cierpliwie znosi brzemię despotyzmu, to dlatego jedynie, że nie

74 Г.В. Плеханов, *Сочинения*, t. 11, Москва–Ленинград 1928, s. 322.

75 Plechanow skrytykował wydarzenia rewolucji październikowej i udał się na emigrację do Finlandii, gdzie zmarł.

76 W. Lenin, *Dzieła wszystkie*, t. 5..., s. 26–32.

77 Tamże, s. 42.

78 R. Gortat, *Jerzego Plechanowa koncepcja rewolucji rosyjskiej*, Warszawa 1979, s. 161.

79 В.П. Воронцов, *Судьбы капитализма в России*, Санкт-Петербург 1882, s. 124. Książka ta, szczególnie w zakresie teorii ekonomicznych, była krytykowana przez W. Lenina w publikacji *Rozwój kapitalizmu w Rosji*.

zrozumiała jeszcze dobrodziejstw wolności”⁸⁰. Plechanow zapożycza od idealistów niemieckich pojęcie konieczności, na przykładzie Juliusza Cezara pisze, że samowładztwo w Rzymie było koniecznością⁸¹, nie określa jednak zaniku konieczności w Rosji.

Plechanow jest również autorem zbioru pism z zakresu historii rosyjskiej myśli społecznej – publikacja ta nie została ukończona za życia autora, jednakże zapiski zostały w latach dwudziestych XX w. włączone do zbioru pism, a w latach 1966–1967 częściowo wydane w języku polskim. Plechanow rekonstruuje tam poglądy rosyjskich myślicieli od czasów nowożytnych do końca XIX wieku⁸². Oprócz tego zawarte są pisma przedstawiające poglądy rosyjskich intelektualistów na tle ówczesnej myśli europejskiej oraz autorskie komentarze Plechanowa. Najciekawszą uwagą – odwołującą się zarówno do zarysu historii społecznej XVIII-wiecznej Rosji, jak również sporu między okcydentalistami a słowianofilami – była teza, jakoby Piotr I uczył się od zachodu, a Katarzyna II pouczała zachód⁸³.

Radykalne reakcyjne poglądy prezentował w okresie panowania Aleksandra III Konstanty Leontjew, łączący poglądy wczesnych słowianofilów z elementami nietzscheanizmu i spengleryzmu. Za główne osiągnięcie rządów Piotra I Wielkiego i Katarzyny II uważał zwiększanie zróżnicowania społecznego, z którym wiązał postęp i centralizację władzy. Krytykował więc stanowisko liberałów i socjalistów nawojujących do „zrównania” społeczeństwa⁸⁴. Większe kontrowersje wzbudzał, pisząc, że tylko osoby są odpowiedzialne moralnie: doprowadza to do paradoksu, uniemożliwiając ocenę carów rosyjskich piastujących funkcje publiczne tak długo, jak będą piastować swoje stanowisko w sposób absolutystyczny i despotyczny. Leontjew wychwalał panowanie Aleksandra III, fałę prześladowań oraz negowanie dotychczasowych reform. Obawiał się jednak, że reformy nie

80 J. Plechanow, *W sześćdziesięciolecie śmierci Hegla* [w:] R. Światło, *Jerzy Plechanow*, Warszawa 1979, s. 143.

81 Tamże, s. 144.

82 Według planu publikacja miała kończyć się na sporze narodników z marksistami oraz książce Piotra Struwego *Krytyczne uwagi* (pełna nazwa: *Uwagi krytyczne do zagadnienia rozwoju ekonomicznego Rosji*), czyli w 1894 r., za J. Plechanow, *Historia rosyjskiej myśli społecznej*, t. 1, Warszawa 1966, s. 723.

83 J. Plechanow, *Historia rosyjskiej myśli społecznej*, t. 1..., s. 488.

84 F. Copleston, *Historia filozofii...*, s. 173–175.

będą w stanie „uleczyć” społeczeństwa rosyjskiego, które z czasem może stać się socjalistyczne i rewolucyjne. Przypuszczał, podobnie jak niektórzy narodnicy, że car może stać na czele przemian socjalistycznych – nie miał na myśli jednak kontekstu ekonomicznego, a jego przypuszczenie miało wartość retoryczną. Uważał, że demokracja w Rosji oraz porzucenie religii prawosławnej będzie się wiązało z nadejściem władzy antychrysta⁸⁵.

Warto również wspomnieć o skazanych w procesie pietraszewców Mikołaju Danilewskim i Fiodorze Dostojewskim, którzy po powrocie z zesłania prezentowali poglądy reakcyjne. Kulminacją radykalizmu Dostojewskiego jest powieść *Biesy*, która stanowi m.in. krytykę ruchów rewolucyjnych, rewolucja przedstawiana jest jako siła szatańska, a postać Stawrogina nawiązuje do Michaiła Bakunina i Spieszniowa. W *Biesach* autor zakamuflował swoją opinię o prądach intelektualnych lat 40. (czasów, gdy był pietraszewcem) oraz prądów obecnych w Rosji na początku lat 70. XIX wieku (okres powstawania powieści). Punktem przełomowym w kształtowaniu się poglądów Stawrogina jest poparcie idei Szygalewa, nawoływanie do demoralizacji oraz totalitarnych metod działania wśród nihilistów, niemniej widoczne są także odwołania do myśli socjalistycznej, przede wszystkim do Fouriera⁸⁶. Z kolei Stiepan Trofimowicz Wierchowieński stanowi portret rosyjskiego okcydentalisty lat 40., którego Dostojewski charakteryzuje w ten sposób: „Był przy tym jednak człowiekiem najrozumniejszym, najbardziej utalentowanym naukowcem, chociaż zresztą co do nauki... słowem, dla nauki zrobił nie tak znowu wiele, a właściwie, zdaje się, prawie nic. Ale przecież u nas w Rosji zdarza się to z naukowcami na każdym kroku”⁸⁷. O kole dyskusyjnym (wzorowanym na kole Stankiewicza) pozostawił komentarz: „«Szlachetny liberalizm» i «szlachetny liberał» czyli «liberał» bez konkretnego celu, możliwe są tylko w Rosji”⁸⁸. Sam Wierchowieński jest postacią zdystansowaną wobec rodzącego się ruchu marksistowskiego i pojawienia się nihilizmu w Rosji, mówi: „Zauważyłem (...) że ci zapaleni socjaliści i komuniści są jednocześnie ogromnie łaśni na pieniądze, skąpi, typowi posiadacze, a nawet im większy socjalista, tym bardziej

85 A. Walicki, *W kręgu konserwatywnej utopii...*, s. 384.

86 F. Dostojewski, *Biesy*, Londyn 1992, s. 381–383.

87 Tamże, s. 10–11.

88 Tamże, s. 34.

zatwardziały posiadacz”⁸⁹. Podczas rozmowy ze Stawroginem Szatow twierdzi, że ruch słowianofilski przestał uważać wyznanie prawosławne za warunek przynależności do narodu rosyjskiego, argumentując to tym, że „dziś ludzie zmądrzeli”⁹⁰.

Wzrost znaczenia marksizmu w Rosji datowany jest na lata 90. XIX wieku, wtedy też swoje pierwsze pisma pisze młodszy od Plechanowa o 14 lat Włodzimierz Lenin, który w 1895 roku zakłada Związek Walki o Wyzwolenie Klasy Robotniczej. Wówczas, oprócz publikacji Marksa i Engelsa, znane były w kręgach rosyjskiej inteligencji pisma Karla Kautskiego⁹¹. Wpływy Kautskiego widoczne są w pismach Lenina już w latach 1893–1894.

W początkowym okresie twórczości Włodzimierza Lenina nie zauważamy jego opinii na temat monarchii rosyjskiej. W projekcie programu partii socjaldemokratycznej⁹², napisanym w grudniu 1895 roku, Lenin nawołuje do walki z „absolutystycznym rządem”, w żaden sposób jednak nie zajmuje stanowiska w kwestii cara, mającego największy wpływ na prace rządu carskiego (urząd premiera powołano dopiero w 1905 r., pierwszym premierem został krytykowany w latach 90. XIX przez Lenina Siergiej Witte; wcześniejszym odpowiednikiem urzędu był przewodniczący Komitetu Ministrów). W 1902 roku z kolei krytykował socjalistów-rewolucjonistów za podobne postrzeżenie, krytykował argumentację walki z samymi ministrami, pozwala sobie także na uwagę, że ten sposób działania jest łatwiejszy⁹³. Sam postulował koncepcję dostosowywania się do warunków zewnętrznych⁹⁴.

89 Tamże, s. 74.

90 Tamże, s. 229.

91 B. Nikolajewskij, *Karl Kautsky in Russland* [w:] *Ein Leben für den Sozialismus* (praca zbiorowa), Hannover 1954, cyt. za A. Walicki, *Marksizm i skok do królestwa wolności...*, s. 202.

92 W. Lenin, *Dziela wszystkie*, t. 2, Warszawa 1984, s. 79–106.

93 W. Lenin, *Dziela wszystkie*, t. 6, Warszawa 1985, s. 350.

94 W. Lenin, *Dziela wszystkie*, t. 5, Warszawa 1984, s. 5–6.

W pierwszym projekcie partii napisano:

„A. 6. Główną przeszkodą w walce rosyjskiej klasy robotniczej o wyzwolenie jest absolutystyczny rząd o nieograniczonej władzy ze swymi nieodpowiedzialnymi urzędnikami.

B. 3. Dlatego też rosyjska partia socjaldemokratyczna, nie odrywając się od ruchu robotniczego, będzie popierała wszelki ruch społeczny przeciwko nieograniczonej władzy rządu carskiego (...).

5. Wyzwolenie robotników powinno być dziełem samych robotników.

6. Naród rosyjski nie potrzebuje pomocy absolutystycznego rządu i jego urzędników, lecz wyzwolenia spod jego ucisku”⁹⁵.

Druga część programu partii (B.) według objaśnienia jest definiowana jako zadania partii. Składa się ona z niejasnych sformułowań, wielokrotnie powtarzanych. Z jednej strony mowa jest o wyzwoleniu rosyjskiej klasy robotniczej, po czym w artykule 6 drugiej części programu jest napisane o wyzwoleniu narodu, wykluczając z niego szlachtę obszarniczą, kapitalistów i urzędników. Brakuje też odniesienia do publikacji Georgija Plechanowa, które były wówczas spójniejsze programowo. Nie można również określić alternatywy dla rządu carskiego (dopiero w latach późniejszych Lenin uzupełnił swoje poglądy) oraz faktu, czy atakuje tylko Komitet Ministrów, czy zarówno Komitet Ministrów i cara Mikołaja II. Podobne braki widoczne są w piśmie *Do rządu carskiego*. Treść tej publikacji wbrew nazwie odnosi się głównie do ówczesnego ministra finansów Siergieja Wittego i zawiera m.in. sformułowane przeciwko niemu ataki *ad personam* („Minister Witte ma pogląd na strajk jak pierwszy lepszy urzędnik policyjny (...); „Niechże się pan pilnie uczy, panie Witte!”⁹⁶). Z czasem Lenin zmienia formę wypowiedzi na odnoszącą się do całego rządu (np. „ministrowie zapewnijają”, „ministrowie postarali się”, „ministrowie wyliczyli”, „ministrowie tryumfują”⁹⁷), cały czas odnosząc się do dokonań tylko jednego z ministrów. Po strajkach z 1905 roku Lenin określał w swojej publicystyce Wittego jako „ministra błazna”. W latach 1893–1897 częściej krytykował działaczy narodnickich niż rząd carski, przykładem jest uzur-

95 W. Lenin, *Dziela wszystkie*, t. 2..., s. 81–83.

96 Tamże, s. 109.

97 Tamże, s. 110–111.

pacja dziedzictwa rewolucyjnego przez własne ugrupowanie w piśmie *Jakiego dziedzictwa się wyrzekamy?*, mimo że ich stanowisko rewolucyjne odnosiło się głównie do postulatów ekonomicznych i społeczno-ekonomicznych i nie zawierało żadnych rozwiązań centralnych, w przeciwieństwie do filozoficzno-społecznych poglądów poprzednich grup intelektualistów. W *Zadaniach socjaldemokratów rosyjskich* Lenin krytykuje narodnika Piotra Ławrowa: „Albo może P. Ławrow nie uważa tych, którzy rozwijają praktyczną działalność w szeregach socjaldemokratów za „jednostki rewolucyjne” i „grupy rewolucyjne” (...) przez „walkę” z absolutyzmem rozumie jedynie spiski przeciw absolutyzmowi?”⁹⁸. Dopiero w przedmowie do trzeciego wydania tejże broszury z 1905 roku pozwala sobie na krytykę „zmony z władzą carską”, rzekomo dokonanej przez Piotra Struwego. Dodatkowo krytykował działania na rzecz konstytucji, uważał monarchię parlamentarną za możliwość przedłużenia samowładztwa. Przekonywał, że błędne jest porównywanie Rosji z 1905 roku do Niemiec z lat 1848–1850 (przy czym sam dokonywał paraleli między rosyjskimi liberałami a Gyulą Andrássym, który pomimo skazania na karę śmierci za działalność rewolucyjną dostał osiem lat później stanowisko ministerialne w Austro-Węgrzech)⁹⁹. Krytyka konstytucjonalizmu odnosiła się w szczególności do projektu konstytucji Aleksandra Bułygina, na podstawie której parlament miał być jedynie organem doradczym, o niedemokratycznych kryteriach doboru parlamentarzystów¹⁰⁰.

Niemniej w 1894 roku, w polemice z książką Struwego *Uwagi krytyczne w kwestii ekonomicznego rozwoju Rosji*, Lenin wyróżnia specyfikę narodnictwa na tle pozostałych prądów myślowych w Rosji: „Za pomocą takich kategorii, jak słowianofilstwo i okcydentalizm, nie można rozeznaczyć się w zagadnieniach rosyjskiego narodnictwa. W narodnictwie znalazł odzwierciedlenie taki fakt życia rosyjskiego, który nie istniał w epoce, gdy kształtowały się słowianofilstwo i okcydentalizm, mianowicie: przeciwieństwo interesów pracy i kapitału”¹⁰¹. W przeciwieństwie do Plechanowa, Lenin w pismach wczesnych nie wchodzi w polemikę z dotychczasowym

98 Tamże, s. 435.

99 W. Lenin, *Dziela wszystkie*, t. 10, Warszawa 1985, s. 122–130.

100 Tamże, s. 62–64.

101 W. Lenin, *Dziela wszystkie*, t. 1, Warszawa 1983, s. 381–382.

dorobkiem rosyjskiej filozofii i myśli społecznej, bazuje głównie na publikacjach zachodnich i rosyjskich narodnickich, legalno-marksistowskich i marksistowskich, nie odwołuje się do Czaadajewa, Bielińskiego i Hercena, wyjątek stanowi *Co robić?* Mikołaja Czernyszewskiego.

Narrację Leninowską bezkrytycznie powielał Instytut Marksizmu-Leninizmu przy KC KPZR. W przedmowie do pierwszego tomu dzieł Lenina napisano: „Lenin wykazał, że program polityczny tych fałszywych «przyjaciół ludu»¹⁰² wyraża interesy kułactwa; zdemaskował liberalnych narodników jako typowych reformatorów, którzy występując przeciwko walce rewolucyjnej z carskim samowładztwem przedstawiali je jako instytucję ponadklasową, zdolną do polepszenia sytuacji ludu»¹⁰³. W polemice z artykułami *W kwestii inteligentów samouków* Siergieja Krywienki i *Literatura, a życie* Mikołaja Michajłowskiego pisze: „Roszcząc sobie pretensje do reprezentowania w swym czasopiśmie poglądów i taktyki prawdziwych «przyjaciół ludu», panowie ci są zdeklarowanymi wrogami socjaldemokracji»¹⁰⁴. Lenin oskarża o uzurpację, mimo że sam jest uzurpatorem. Jego krytyka ideologii narodnickiej opiera się na polemice z wybiórczo wybranymi artykułami. W odniesieniu do nr 2 czasopisma „Русское богатство” pisze: „A więc ten żandarm Europy¹⁰⁵, niezmienny i pewny filar wszelkiej reakcji, który doprowadził naród rosyjski do takiej hańby, że uciskany we własnym domu stał się narzędziem ucisku narodów Zachodu – ten właśnie żandarm zostaje mianowany krzewicielem solidarności ekonomicznej!”¹⁰⁶.

Rosyjski marksizm nie był ruchem jednolitym: Lenin krytykował redakcję czasopisma „Raboczeje Dielo” oraz ruch Wyzwolenie Pracy, z kolei Georgija Plechanowa postrzegał jako reprezentanta prawego skrzydła partii¹⁰⁷, między nimi dochodziło do sporów m.in. w kwestii czasopisma „Iskra”¹⁰⁸ w 1900 roku. Niemniej Lenin poparł Plechanowa jako zagranicz-

102 Chodzi o narodników.

103 W. Lenin, *Dziela wszystkie*, t. 1..., s. XXV.

104 Tamże, s. 115.

105 Określenie dotyczące Mikołaja I Romanowa.

106 W. Lenin, *Dziela wszystkie*, t. 1..., s. 241.

107 Wyrażenie to wykorzystał Lenin *expressis verbis* we wstępie do II wydania *Rozwoju kapitalizmu w Rosji*, W. Lenin, *Dziela wszystkie*, t. 3, Warszawa 1984, s. 12.

108 W. Lenin, *Dziela wszystkie*, t. 4..., s. 315–332.

nego przedstawiciela partii. Swoich przeciwników wewnątrz socjaldemokracji rosyjskiej uważał za zaprzeczenie socjalizmu, przeciwstawiał się też wpływom Eduarda Bernsteina po rozłamie między Bernsteinem a Kautskim w 1899 roku. Również w 1899 roku, w artykule *Nurt wsteczny w rosyjskiej socjaldemokracji* skrytykował R.M. za mylenie taktyki legalnej opozycji (w tym legalnych marksistów) oraz socjalistów; według niego walka z samowładztwem wiązała się z walką przeciw samowładztwu, a nie tylko z poszczególnymi działaniami przedstawicieli samowładztwa¹⁰⁹. Skrytykował również *Credo* autorstwa Jekateriny Kuskowej, proklamowane przez członków Wyzwolenia Pracy (w artykule *Protest socjaldemokratów rosyjskich*).

W piśmie *O strajkach* Lenin krytykuje cara Mikołaja II za podziękowanie żołnierzom za wymordowanie strajkujących w Jarosławlu w 1895 roku, na podstawie czego wnioskuje, że rząd carski to największy wróg klasy robotniczej¹¹⁰. Samą ideę samowładztwa po 1861 roku Lenin określał jako „pozostałość pańszczyzny”¹¹¹.

Program agrarny Lenina odnosił się do ziemi pod zarządem rodziny carskiej. W broszurze *Do biedoty wiejskiej* autor sugerował ją odebrać w celu zwrotu pieniędzy za wykup po reformie Aleksandra II¹¹². Napisał tam również, że car Mikołaj II nie wie, co dokładnie dzieje się w państwie oraz sam nie jest w stanie kontrolować Rosji i jej wszystkich urzędników. Przekonuje zatem czytelników, że absolutny car nie ma w pełni absolutnej władzy¹¹³.

W piśmie *Fryderyk Engels* za pomocą reinterpretacji poglądów idealistycznych Hegla, przekształconych w materialistyczne przez Marksa i Engelsa, Lenin zadaje pytanie retoryczne: „Jeżeli wszystko się rozwija, jeżeli jedne instytucje zastępowane są przez inne, to dlaczego wiecznie ma trwać samowładztwo króla pruskiego lub cara rosyjskiego”¹¹⁴, przy czym dopisanie osoby cara rosyjskiego przez Lenina było związane z tym, że publi-

109 Tamże, s. 242–244.

110 Tamże, s. 278–279.

111 W. Lenin, *Dziela wszystkie*, t. 6..., s. 319.

112 W. Lenin, *Dziela wszystkie*, t. 7..., s. 170.

113 Tamże, s. 129.

114 W. Lenin, *Dziela wszystkie*, t. 2..., s. 7.

kacja opublikowana została w rosyjskojęzycznym czasopiśmie „Robotnik”. Co więcej, te poglądy pozostają sprzeczne z poglądami Hegla, oskarżanego przez krytyków o legitymizowanie i wspieranie rządu pruskiego¹¹⁵.

Wydarzenia 1905 roku Lenin określił jako powstanie proletariatu przeciwko caratowi, do którego doprowadził rząd¹¹⁶. W innym tekście pisze jednak, że pierwszy dzień „rewolucji” doprowadził do zerwania chłopstwa i klasy robotniczej z wizją dobrotliwego cara oraz do narodzin rewolucyjnego proletariatu¹¹⁷ (mimo że według Lenina proletariat ten funkcjonował i organizował się od lat, o czym pisał w odniesieniu do strajków robotniczych, w szczególności w 1902–1903 r.¹¹⁸). Aby zwiększyć liczebność klasy robotniczej, Lenin proponował od 1902 roku pojęcie półproletariusza – chłopca zubożonego przez reformę Aleksandra II.

W ulotce *Trzy konstytucje, czyli trzy systemy ustroju państwa*, Lenin pisał, że urzędnicy dążą do zachowania monarchii samowładczej, liberałowie do utworzenia monarchii konstytucyjnej, a socjaldemokraci¹¹⁹ do utworzenia republiki demokratycznej¹²⁰. Oczywiście pogląd ten miał charakter ściśle propagandowy – Lenin pozostawał w ciągłej sprzeczności między dyktaturą proletariatu (i chłopstwa) a opisywaniem siebie jako demokraty.

Profesor Andrzej Walicki uważał 1903 rok za moment przekształcania się marksizmu z ruchu inteligenckiego w zorganizowany ruch polityczny¹²¹. Pokrywa się to z II Zjazdem SDPRR oraz rozłamek wewnątrz partii na bolszewików (zwolenników „większości”) i mienszewików (zwolenników „mniejszości”)¹²², coraz większą rolę odgrywa partyjność („drukowane są odezwy do partii”), natomiast czasopismo „Iskra” zostaje ustanowione Organem Centralnym SDPRR¹²³. Większego znaczenia nabierają

115 K. Popper, *Spółczesność otwarte i jego wrogowie*, t. 2, Warszawa 1993, s. 39–43.

116 W. Lenin, *Dzieła wszystkie*, t. 9, Warszawa 1985, s. 186.

117 Tamże, s. 201–202.

118 Tamże, s. 234–236.

119 Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza Rosji (SDPRR).

120 W. Lenin, *Dzieła wszystkie*, t. 10..., s. 316–318.

121 A. Walicki, *Rosyjska filozofia...*, s. 10.

122 W cytowanym przez Lenina artykule pisma „Освобождение” używane są wyrażenia „bolszewiści” (Leninowcy) i „mienszewiści” (Martowowcy), W. Lenin, *Dzieła wszystkie*, t. 9..., s. 65–66.

123 Na III Zjeździe SDPRR w kwietniu 1905 r. nastąpiła zmiana i organem centralnym zostaje wybrany nowoutworzony „Proletarij”.

poglądy odnoszące się do mas społecznych. W artykule *Nowe wypadki i stare zagadnienia* Lenin skrytykował eserowców i taktykę terroru indywidualnego, ponieważ uznał, że nawet sto zamachów na cara nie zagwarantuje takiego sukcesu, jak zrzeszanie się robotników i uświadamianie ich wewnątrz spotkań partyjnych¹²⁴.

Berlin pisze: „Historycznie rzecz biorąc, doniosłość owych pisarzy i myślicieli na tym głównie polega, że uruchomili oni idee, które zapoczątkowały kataklizm nie tylko w Rosji, ale i daleko poza jej granicami”¹²⁵. Z jednej strony jest to teza do obronienia poprzez wykazanie powiązań między intelektualistami od lat dwudziestych XIX w. do 1917 roku, z drugiej strony większość tych powiązań to powiązania pośrednie. O ile np. Georgij Plechanow polemizował z Wissarionem Bielińskim i Aleksandrem Hercenem, o tyle przywódca rewolucji październikowej Włodzimierz Lenin tego nie robił. Wyjątek stanowi pismo *Co robić?*, w którym Lenin postrzega Hercena, Bielińskiego i Czernyszewskiego jako teoretyków i poprzedników idei socjaldemokracji, oraz *Pamięci Hercena*, w którym chwali Aleksandra Hercena za jego postawę. Lenin wspomina, że partia (socjaldemokratyczna) musi kierować się teorią¹²⁶. Wszyscy przytoczeni intelektualiści – poza Włodzimierzem Leninem i Piotrem Struwe – byli w istocie teoretykami.

Pierwszą deklaracją programową „socjaldemokracji” rosyjskiej dotyczącą obalenia monarchii jest program Georgija Plechanowa. Zapisano w nim: „Socjaldemokraci rosyjscy stawiają sobie jako swe najbliższe zadanie polityczne obalenie monarchii i zastąpienie jest republiką opartą na demokratycznej konstytucji”¹²⁷. Jest to zgodne z koncepcją dwóch rewolucji Plechanowa.

Droga od pojawienia się idealizmu do pojawienia się komunizmu w Rosji pokrywała się z tym, co w 1843 roku pisał Fryderyk Engels o Niemczech w eseju *Postępy reformy społecznej na kontynencie*: „Anglicy doszli do niej przez praktykę, wskutek gwałtownego rozwoju nędzy, demoralizacji i pauperyzmu we własnym kraju. Francuzi – poprzez politykę (...) Niemcy

124 W. Lenin, *Dziela wszystkie*, t. 7..., s. 56.

125 I. Berlin, *Rosyjscy myśliciele...*, s. 122.

126 W. Lenin, *Dziela wszystkie*, t. 6..., s. 24.

127 Tamże, s. 186. Tekst zawiera przedrukowany tekst Plechanowa i naniesione prawdopodobnie w styczniu 1902 r. uwagi Lenina.

wreszcie doszli do komunizmu przez filozofię”¹²⁸. Zainteresowanie w Rosji najpierw socjalizmem, a następnie marksizmem wynikało z wcześniejszego zainteresowania idealizmem Schellinga, a następnie Fichtego, Hegla i Feuerbacha.

W badaniach radzieckich historyków filozofii i historyków idei ważnym zagadnieniem było przechodzenie od heglowskiego idealizmu do materializmu dialektycznego. Z jednej strony badania te miały na celu legitymizowanie marksizmu-leninizmu jako idei, z drugiej strony (w szczególności dotyczy to lat 70. XX w.) służyły krytyce poglądów uznawanych przez ówczesne władze komunistyczne za przejawy rewizjonizmu¹²⁹. Przyczyniło się to m.in. do błędnej, jednostronnej interpretacji tekstów źródłowych¹³⁰. Po rozpadzie ZSRR zmniejszyła się drastycznie liczba prac dotyczących historii idei w Rosji oraz historii rosyjskiej myśli społecznej, większość zbiorów źródeł i monografii to publikacje wydane przed 1989 rokiem, część z nich nie doczekała się wznowień od dekad, a dostęp do nich posiadamy jedynie dzięki przeniesieniu ich do domeny publicznej¹³¹.

Uważam jednak, że bezstronne i obiektywne badania w tym zakresie powinny być kontynuowane. W tym celu jednak potrzebne jest ułatwienie dostępu do rosyjskich archiwów oraz zainteresowanie zagadnieniem oraz zaangażowanie naukowców spoza Federacji Rosyjskiej. W obecnej sytuacji jest to niemożliwe, jednakże haniebna inwazja Rosji na Ukrainę przyczyniła się do wzrostu zainteresowania historią Rosji – aczkolwiek w negatywnym aspekcie. W ciągu ostatnich dwóch lat pojawiło się wiele pozycji

128 F. Engels, *Postępy reformy społecznej na kontynencie* [w:] K. Marks, F. Engels, *Dziela*, t. 1, Warszawa 1960, s. 729.

129 Przykładowo cytowana wcześniej pozycja *Гегел и философия в России* (s. 5) we wstępie krytykowała poglądy w tym zakresie wygłaszane przez uczonych prowadzących swoje badania w krajach Europy Zachodniej (E. Fischer, R. Garaudy, F. Marek, L. Kołakowski, Z. Bauman).

130 Dotyczy to w szczególności lat 1946–1953, jednakże pełna swoboda prowadzenia badań w tym zakresie nie została powierzona do rozpadu Związku Radzieckiego. Przykładem ingerencji cenzury w teksty źródłowe było usuwanie wzmianki o tym, że Czernyszewski był uczniem Feuerbacha, nawet jeśli taka informacja znajduje się w piśmie W. Lenina *Materializm a empiriokrytycyzm*. Por. A. Walicki, *W kręgu konserwatywnej utopii...*, s. 450.

131 Takimi pracami cytowanymi w niniejszej publikacji są pozycje W. Woroncowa i I. Babsta, które pierwsze wydania z XIX w. zostały zarchiwizowane cyfrowo.

dotyczących historii, głównie historii najnowszej Rosji, mniejszy nacisk położono w nich na poglądy rosyjskich intelektualistów¹³².

Bibliografia

- Bakunin M., *Pisma wybrane*, t. 2, Warszawa 1965.
- Berlin I., *Rosyjscy myśliciele*, Warszawa 2003.
- Bieliński W., *Pisma filozoficzne*, t. 1–2, Kraków 1956.
- Боповков А., *Кантъ [w:] Мнемозина, собрание сочинений в стихах и прозе. Часть 3*, Москва 1824, s. 95–124.
- Copleston F., *Historia filozofii*, t. 10: *Filozofia rosyjska*, Warszawa 2009.
- Чаадаев П.Я., *Философические письма (сборник)*, Москва 2006.
- Czernyszewski M., *Wybór pism historycznych*, Wrocław 1959.
- Dobrolubow M., *Pisma filozoficzne*, t. 1–2, Kraków, 1958.
- Dostojewski F., *Biesy*, London 1992.
- Engels F., *Postępy reformy społecznej na kontynencie [w:] K. Marks, F. Engels, Dzieła*, t. 1, Warszawa 1960, s. 728–747.
- Европеец журнал И. В. Киреевского 1832*, red. Л.Г. Фризман, Москва 1989.
- Figes O., *Tragedia narodu. Rewolucja rosyjska 1891–1924*, Warszawa 2022.
- Gortat R., *Jerzego Plechanowa koncepcja rewolucji rosyjskiej*, Warszawa 1979.
- Hercen A., *Eseje filozoficzne*, t. 2: *Rosja i stary świat*, Kraków 1966.
- Hercen A., *Rzeczy minione i rozmyślenia*, t. 1, Warszawa 1951.
- Hercen A., *Rzeczy minione i rozmyślenia*, t. 2, Warszawa 1952.
- Hercen A., *Rzeczy minione i rozmyślenia*, t. 5, Warszawa 1954.
- Кислягина Л. Г., *Формирование общественно-политических взглядов Н. М. Карамзина*, Москва 1976.
- Коган Л.А., *Из предыстории гегелианства в России [w:] Гегел и философия в России*, Москва 1974, s. 52–68.
- Lenin W., *Dzieła wszystkie*, t. 1, Warszawa 1983.
- Lenin W., *Dzieła wszystkie*, t. 2, Warszawa 1984.

132 Wyjątkiem jest polski przekład książki O. Figesa z 2022 r., gdzie poświęcono odpowiedni fragment na poglądy rosyjskich intelektualistów w zakresie rewolucji. Jednakże pierwsze wydanie tej książki w Wielkiej Brytanii miało miejsce w 1996 r.

- Lenin W., *Dzieła wszystkie*, t. 3, Warszawa 1984.
- Lenin W., *Dzieła wszystkie*, t. 4, Warszawa 1984.
- Lenin W., *Dzieła wszystkie*, t. 5, Warszawa 1984.
- Lenin W., *Dzieła wszystkie*, t. 6, Warszawa 1985.
- Lenin W., *Dzieła wszystkie*, t. 7, Warszawa 1985.
- Lenin W., *Dzieła wszystkie*, t. 9, Warszawa 1985.
- Lenin W., *Dzieła wszystkie*, t. 10, Warszawa 1985.
- Musiał Z., *Kontrowersje wokół Plechanowa. Podłoże i następstwa*, Warszawa 1990.
- Nikolajewskij B., *Karl Kautsky in Russland* [w:] *Ein Leben für den Sozialismus*, Hannover 1954.
- Плеханов Г.В., *Сочинения*, t. 3, Москва–Ленинград 1928.
- Плеханов Г.В., *Сочинения*, t. 5, Москва–Ленинград 1925.
- Плеханов Г.В., *Сочинения*, t. 11, Москва–Ленинград 1928.
- Плеханов Г.В., *Сочинения*, t. 13, Москва–Ленинград 1928.
- Plechanow J., *Czarny podział* [w:] *Filozofia społeczna narodnictwa rosyjskiego*, t. 2, Warszawa 1965, s. 144–152.
- Plechanow J., *Historia rosyjskiej myśli społecznej*, t. 1, Warszawa 1966.
- Plechanow J., *Historia rosyjskiej myśli społecznej*, t. 2, Warszawa 1967.
- Plechanow J., *Pisma wybrane*, Warszawa 1959.
- Popper K., *Spółczeństwo otwarte i jego wrogowie*, t. 2, Warszawa 1993.
- Puszkina A., *Dzieła*, t. 4, ks. 1, Warszawa 1959.
- Światło R., *Jerzy Plechanow*, Warszawa 1979.
- Ткачѳв П., *Производительные силы Европы* [w:] *Русское слово*, t. 12, Petersburg 1865, s. 243–263.
- Воронцов В.П., *Судьбы капитализма в России*, Санкт-Петербург 1882.
- Walicki A., *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*, Warszawa 1996.
- Walicki A., *Rosyjska filozofia i myśl społeczna od oświecenia do marksizmu*, Warszawa 1973.
- Walicki A., *W kręgu konserwatywnej utopii. Struktura i przemiany rosyjskiego słowianofilstwa*, Warszawa 2002.
- Walicki A., *Zarys myśli rosyjskiej: od oświecenia do renesansu religijno-filozoficznego*, Kraków 2005.

Gwidon Kazimierz Dylewski

Student III roku zarządzania i II roku historii pierwszego stopnia na Uniwersytecie Szczecińskim. W roku akademickim 2023/2024 sekretarz Koła Naukowego Młodych Historyków Uniwersytetu Szczecińskiego. Jego zainteresowania naukowe dotyczą historii XIX i XX wieku. Pod względem geograficznym tematy badawcze ukierunkowane są na historię Francji, Polski i Rosji, a pod względem tematycznym na historię polityczną, badania biograficzne i historię idei.

Likwidacja wycieczki Karola – pierwsza próba restauracji Karola Habsburga na Węgrzech w świetle wybranych tytułów prasy polskiej

Jacek Jakub Czekala
jajczek2001@gmail.com
Uniwersytet Gdański

Wprowadzenie

Koniec I wojny światowej przyniósł rozpad Austro-Węgier. Habsburgowie ostatecznie utracili panowanie w Austrii, Czechach, Chorwacji, Galicji i innych terytoriach, nad którymi sprawowali władzę przez wieki. Kwestia panowania Habsburgów nie została jednak ostatecznie przesądzona na Węgrzech. 1 marca 1920 r. Węgry znów zostały ogłoszone królestwem¹. Zdawało się, że sytuacja zaczyna sprzyjać Karolowi Habsburgowi, który nigdy nie abdykował, a jedynie zrzekł się sprawowania władzy. Na przełomie marca i kwietnia 1921 r. postanowił on spróbować odzyskać władzę królewską. Wywołało to zainteresowanie opinii publicznej nie tylko na Węgrzech, ale również w Polsce.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie sposobu, w jaki polska prasa relacjonowała pierwszą próbę restauracji Karola Habsburga na Węgrzech. W tym celu sięgnąłem do trzech gazet: „Robotnika”, „Kurjera Poznańskiego” oraz „Czasu”. Pierwsza część tytułu, tj. wyrażenie „likwidacja wycieczki Karola”, zostało zaczerpnięte z pierwszego spośród omawianych tytułów². Wybór czasopism nie był przypadkowy, gdyż każde z nich reprezentowało inny nurt polityczny. „Robotnik” był organem Polskiej Partii Socjalistycznej, ugrupowania o wyraźnie lewicowym charakterze. „Kurjer

1 W. Felczak, *Historia Węgier*, Wrocław 1983, s. 317.

2 *Likwidacja Karolowej imprezy*, „Robotnik” nr 88 z 6 kwietnia 1921, s. 4.

Poznański” był gazetą Narodowej Demokracji. „Czas” był natomiast zdominowany przez środowisko krakowskich konserwatystów. Zróżnicowanie w reprezentowanych nurtach politycznych przekładało się na inny stosunek do próby powrotu na tron Karola Habsburga.

Sytuacja przed i w trakcie próby restauracji

Przed przystąpieniem do analizy artykułów z omawianych gazet konieczne jest zapoznanie się z dokładnym przebiegiem opisywanych przez nie wydarzeń i ich kontekstem. Są one o tyle istotne, że w wielu wypadkach rzeczywiste wydarzenia odbiegają znacząco od relacji prasowych, m.in. w zakresie dat. Karol Habsburg został władcą Austro-Węgier po śmierci Franciszka Józefa, która nastąpiła 21 listopada 1916 r. 30 grudnia 1916 r. odbyła się jego jedyna koronacja na króla Węgier, gdyż cesarzy Austrii jedynie proklamowano³. Wobec odłączania się poszczególnych części monarchii jesienią 1918 r. Karol ogłosił dwie proklamacje. Pierwsza z nich, wydana 11 listopada, była skierowana do austriackiej części monarchii, z kolei druga – z 13 listopada – do węgierskich poddanych. Najważniejszym elementem obydwu aktów była rezygnacja z udziału w rządach. Deklaracje określano błędnie mianem abdykacji, gdyż nie zawierały w swym tekście zrzeczenia się któregośkolwiek z tytułów⁴. Dzięki zastosowaniu tego celowego zabiegu Habsburg dysponował silną podstawą w trakcie późniejszych dwóch prób powrotu na tron. Rodzina cesarska została zmuszona przez republikański rząd Austrii do opuszczenia kraju i udania się do Szwajcarii, gdzie przebywała od 24 marca 1919 r.⁵

Po wyrzeczeniu się władzy przez króla na Węgrzech 16 listopada 1918 r. doszło do proklamowania Węgierskiej Republiki Ludowej⁶. Pół roku później, 21 marca 1919 r., władzę przejęli wspierani przez radziecką Rosję komuniści, którzy ogłosili Węgierską Republikę Rad⁷. Niestabilną sytu-

3 E. Zarych, *Karol I Habsburg. Chrześcijański cesarz końca monarchii*, Kraków 2015, s. 123.

4 Tamże, s. 157.

5 Tamże, s. 167.

6 I. Romsics, *Historia Węgier*, Poznań 2015, s. 350.

7 Tamże, s. 352.

ację polityczną i ekonomiczną w kraju pogarszała fatalna pozycja na arenie międzynarodowej. Rumunia, Królestwo Serbów, Chorwatów i Słowenów oraz Czechosłowacja przy wsparciu Francji zajmowały tereny, które dotychczas były częścią Królestwa Węgier w ramach Monarchii Habsburskiej. Wybuchła walka, której punktem kulminacyjnym było wkroczenie rumuńskich wojsk do Budapesztu 3 sierpnia 1919 r.⁸. Chaos w kraju umożliwił sięgnięcie po władzę admirałowi Miklósowi Horthyemu, który od 1 marca sprawował urząd jako regent Królestwa Węgier. Sytuacja kraju nadal pozostawała tragiczna wobec faktu, że 4 czerwca 1920 r. podpisano traktat w Trianon nakładający na Węgry bardzo surowe restrykcje i odbierający im 70% dotychczasowego obszaru państwa⁹.

Z zaistniałej sytuacji postanowił skorzystać przebywający na wygnaniu Karol. 26 marca 1921 r. przybył on incognito na teren państwa węgierskiego. Nie został rozpoznany dzięki fałszywym dokumentom oraz zgoleniu wąsa¹⁰. Następnego dnia, w Wielkanoc, Habsburg udał się do Horthyego, by odbyć z nim rozmowę. Były król domagał się zwrócenia władzy, lecz regent odmówił, argumentując, że nie jest w stanie tego uczynić ze względu na sytuację międzynarodową. Uzasadnienie admirała prawdopodobnie nie było szczerym przekonaniem, a jedynie wygodnym, choć bardzo łatwym do uargumentowania pretekstem¹¹. Scenariusz Horthyego sprawdził się i już 28 marca Rumunia, Czechosłowacja i Królestwo SHS stanowczo zareagowały, wydając notę informującą, że restauracja Karola Habsburga będzie stanowiła w ich ocenie *casus belli*. Wsparcia tzw. Małej Entencie udzieliła Francja, pomimo pogłosek, że potajemnie wspiera ona wyprawę Karola. Minister Spraw Zagranicznych Francji Aristide Briand 2 kwietnia zaprzeczył, że jego kraj w jakikolwiek sposób porozumiał się z Habsburgiem. Nie jest jednak wykluczone, że jakieś formy nieoficjalnej pomocy udzielili francuscy wojskowi, z którymi miano się skontaktować za pośrednictwem służącego w belgijskiej armii w czasie pierwszej wojny światowej Sykstusa Burbon-Parmeńskiego, szwagra byłego cesarza i króla.

8 W. Felczak, *Historia Węgier...*, s. 317.

9 T. Kopyś, *Polityka zagraniczna Węgier w latach 1867–1945*, Kraków 2018, s. 45.

10 J. Kochanowski, *Węgry. Od ugody do ugody (1867–1990)*, Warszawa 1997, s. 70.

11 E. Zarych, *Karol I Habsburg...*, s. 179.

Los pierwszej próby restauracji przez Karola został przesądzony 5 kwietnia, kiedy Habsburg opuścił granice Węgier¹².

Relacja „Robotnika”

Wydarzenia na Węgrzech nie pozostały bez komentarza w polskiej prasie. Jedną z gazet, która opisywała wyprawę Karola, był „Robotnik”. Jako czasopismo powiązane z lewicowym PPS-em poświęciło najmniej uwagi działaniom Habsburga spośród tytułów analizowanych w niniejszej pracy. Najwyraźniej możliwość przewrotu na Węgrzech nie była faktem, o którym chciano szerzej informować czytelników tej gazety lub nie uważano, że byliby oni tym zainteresowani. Słuszność tej tezy potwierdzałoby rozmieszczenie, ilość i objętość artykułów. Omawianym wydarzeniom poświęcono łącznie zaledwie 5 tekstów, każdy z nich był relatywnie krótki. Wyjątek stanowi numer z 3 kwietnia, w którym wydarzeniom na Węgrzech poświęcono około pół strony. Jednakże nawet najdłuższy artykuł nie znalazł się na pierwszej stronie. Wszystkie informacje o przebiegu wyprawy Karola umieszczono na drugiej, trzeciej bądź czwartej stronie. Niezaprzeczalnie „Robotnik” spośród wszystkich omawianych tytułów prasowych poświęcił wydarzeniom na Węgrzech najmniej uwagi.

Stosunek „Robotnika” do Karola był jednoznacznie negatywny. W pierwszym artykule z 1 kwietnia, który ukazał się na temat Habsburga, napisano:

Były cesarz austro-węgierski Karol Habsburg przyjechał sobie na święta wielkanocne. Nie przyjechał rzecz jasna spożywać jajo wielkanocne, lecz sięgnąć po koronę węgierską¹³.

W „Robotniku” zawarto wiele podobnie wrogich i szyderczych określeń. Inicjatora przedsięwzięcia określano jako „Karolek, doliniarz wiedeński”¹⁴, „człowiek z umysłu i charakteru tak mierny jak Karol”¹⁵. Jednocześnie starano się wskazywać na rzekome zagrożenie, jakie miał stanowić

12 Tamże.

13 *Karol Habsburg na Węgrzech*, „Robotnik” nr 84 z 1 kwietnia 1921, s. 4.

14 *Mały felieton z powodu imprezy Habsburga*, „Robotnik” nr 86 z 3 kwietnia 1921, s. 2.

15 Tamże.

monarchizm. Wyrażono to m.in. poprzez hasła, takie jak „i po dziś dzień mają Habsburgi w Polsce swe sługi”¹⁶. Omawiane artykuły „Robotnika” stanowiły również okazję do szerszej krytyki panujących kiedyś rodów. Próbowano udowodniać, że władza monarchów nie jest niczym pożądanym przez ich poddanych. Wspominano rozbiory Rzeczypospolitej, uwypuklając rolę Marii Teresy¹⁷. Wyrażono również niepokój na myśl, że w przypadku udanej restauracji króla na Węgrzech w innych krajach mogłoby dojść do podobnych prób. W tym kontekście wskazano na Narodową Demokrację, której przypisywano chęć ogłoszenia monarchii w Polsce¹⁸. W gazecie wyrażono pogląd, że aby zażegnać niebezpieczeństwo, rządy państw demokratycznych powinny „zaprotestować przeciwko powrotowi na tron szkodników królewskich i cesarskich”¹⁹.

Ostatni artykuł na łamach „Robotnika” odnoszący się do próby powrotu Karola, ukazał się 7 kwietnia. Opisano w nim wyjazd Habsburga z Węgier. Akapit tekstu poświęcono „pewnej części robotników Bruku nad Murą”²⁰, którzy opóźnili przejazd pociągu o kilka godzin, finalnie przepuszczając go po negocjacjach. Trudno określić, czy powyższa informacja jest prawdziwa. Biorąc pod uwagę charakter „Robotnika” i jego wyraźną tendencję do stronnictwa, prawdopodobieństwo, że incydent był fikcyjnym wymysłem redakcji, jest bardzo wysokie.

Relacja „Kurjera Poznańskiego”

Zdecydowanie bardziej przychylnym nastawieniem wobec wyprawy Karola wykazał się „Kurjer Poznański”. W tym czasopiśmie, związanym z Narodową Demokracją, ukazało się na ten temat aż 12 artykułów. Zainteresowanie wydarzeniami na Węgrzech trwało dłużej, gdyż pierwszy tekst ukazał się 31 marca, a artykuły o tej tematyce publikowano aż do 16 kwietnia. Wieściom z południa aż 6 razy poświęcono miejsce na pierwszej

16 Tamże.

17 Tamże.

18 Tamże.

19 *Karol Habsburg na Węgrzech*, „Robotnik” nr 84 z 1 kwietnia 1921, s. 4.

20 *Żałosny koniec Karolowej wyprawy*, „Robotnik” nr 89 z 7 kwietnia 1921, s. 3.

stronie. Niejednokrotnie artykuły miały także dużą objętość, osiągającą nawet ćwierć strony. W relacji „Kurjera” charakterystyczną cechą była obecność fałszywych stwierdzeń, informacji o wydarzeniach realnie niemających miejsca. Prezentowano także trudne do zweryfikowania, prawdopodobnie niemające pokrycia w rzeczywistości, dane.

Pierwszy przypadek nieścisłości miał miejsce już 31 marca, gdy podano informacje o rzekomych planach ogłoszenia królem Węgier syna Karola. „Kurjer Poznański” przedstawił go jako Oskara, choć Habsburg nie miał syna o takim imieniu i najprawdopodobniej nastąpiła pomyłka, a redakcja miała na myśli Ottona, najstarszego syna Karola i jego małżonki Zyty²¹. Największa dezinformacja została opublikowana 3 kwietnia. Poinformowano wtedy, że „naczelnik państwa węgierskiego Horthy złożył władzę w ręce ekskróla Karola”²².

„Kurjer” pozostał pozytywnie nastawiony wobec Habsburga, nawet gdy los wyprawy Karola stał się przesądzony. 6 kwietnia, a więc dzień po opuszczeniu Węgier przez Karola, gazeta z opóźnieniem poinformowała o zakończeniu przygotowań do podróży byłego króla z powrotem do Szwajcarii²³. Artykuł o tym był jednak stosunkowo krótki i został umieszczony dopiero na trzeciej stronie. Takie rozmieszczenie nie wynika ze zmniejszenia zainteresowania sprawami węgierskimi. Na pierwszej stronie nadal umieszczono artykuł o tej tematyce, ale związany z reakcją państw tzw. Małej Ententy, żądających wyjazdu Karola z Węgier²⁴. W ten sposób informację mniej przyjemną z punktu widzenia, z którym utożsamiała się gazeta, zepchnięto dyskretnie na dalszy plan.

W kolejnych dniach publikowano artykuły zawierające w dużym stopniu fałszywe informacje. Wynikało z nich, że deklaracje państw tzw. Małej Ententy o gotowości do wojny na wypadek restauracji nie miały miejsca²⁵. W kolejnych dniach gazeta pisała o tym, że rząd węgierski, rzekomo prowadząc negocjacje ze Szwajcarią co do miejsca pobytu Karola Habsburga,

21 *Ekscesarz Karol na Węgrzech*, „Kurjer Poznański” nr 73 z 31 marca 1921, s. 1.

22 *Ostatnie wiadomości z Węgier*, „Kurjer Poznański” nr 76 z 3 kwietnia 1921, s. 1.

23 *Węgry. Wyjazd Karola*, „Kurjer Poznański” nr 78 z 6 kwietnia 1921, s. 3.

24 *Ultimatum Małej Ententy do Węgier*, „Kurjer Poznański” nr 78 z 6 kwietnia 1921, s. 3.

25 *Mowa Brianda*, „Kurjer Poznański” nr 80 z 8 kwietnia 1921, s. 6.

uznawał go jako prawowitego króla²⁶. W ostatnim numerze, zawierającym informacje odnośnie do sytuacji na Węgrzech, który ukazał się 16 kwietnia, zawarto informację, że „Horthy oświadczył, że uważa się tylko za rezerwującego miejsce dla prawowitego króla”²⁷.

Gdy czasopismo musiało przyznać, że próba odzyskania korony przez Karola Habsburga zakończyła się niepowodzeniem, więcej uwagi poświęcono perspektywom na przyszłość. Poza wspomnianą już odmową na koronację przez Horthyego sugerowano także możliwość międzynarodowego spisku monarchistów. Nie był on wartościowany negatywnie tak jak w „Robotniku”. Według „Kurjera” wpływ na wyprawę Karola mieli mieć monarchiści z Prus i Bawarii. Wskazywano również na przychyłność wobec władzy Habsburgów na Węgrzech pewnych środowisk we Francji:

Nie cała opinia francuska poparła stanowisko rządu gdy ten zaprotestował przeciw usiłowaniu ekscesarza Austrii. Skrajna monarchiczna prawica we Francji uważała nawet, że rząd francuski popełnił błąd nie dopuszczając Karola na tron Węgier. Koła te twierdzą, że Habsburgowie oparliby się o Francję, a teraz Węgry wystawione są na pastwę propagandy niemieckiej²⁸.

Optymizm, z jakim podchodził „Kurjer Poznański” do sprawy Karola, nie odpowiadał rzeczywistym szansom na powodzenie misji odzyskania korony. Niemniej nie ulega wątpliwości, że spośród omawianych tytułów to właśnie to czasopismo opisywało wydarzenia na Węgrzech w sposób najbardziej sympatyzujący z Habsburgiem.

Relacja „Czasu”

Bardzo powściągliwy w ocenie omawianych wydarzeń był „Czas”, będący pismem krakowskich konserwatystów. Trudno dopatrzeć się odznak faworyzowania strony rządowej lub legitymistycznej. Teksty odnoszące się do Karola Habsburga nie były nacechowane ani pozytywnie, ani negatywnie. Używano neutralnych określeń, takich jak „były król”, „ekscesarz i król” czy „Karol IV”. Były one właściwe dla stanu faktycznego. Relacje

26 Węgry. „Prawowity król Węgier”, „Kurjer Poznański” nr 86 z 15 kwietnia 1921, s. 4.

27 Horthy kandydatem na... króla, „Kurjer Poznański” nr 87 z 16 kwietnia 1921, s. 3.

28 Temps o ekspadzie Habsburskiej, „Kurjer Poznański” nr 84 z 13 kwietnia 1921, s. 3.

starały się uwzględniać argumenty obydwu stron. Wyrazem symetryzmu był także numer z 9 kwietnia, w którym przytoczono zarówno oświadczenie Karola, jak i wypowiedź przedstawiciela rządu²⁹.

„Czas” nieznacznie łączył próbę restauracji władzy Karola Habsburga z kwestiami ideologicznymi. Autorzy w swych tekstach akcentowali mocniej konsekwencje międzynarodowe ewentualnego powrotu monarchy na tron. Szacowano m.in. szanse na interwencję mocarstw i sąsiadów Węgier. W tym aspekcie gazeta stała na stanowisku, że „możliwość internowania Karola IV przez państwa koalicyjne, o czym wspominają depesze, jest, zdaje się, mało prawdopodobną”³⁰.

„Czas” wykazał się zadziwiająco zdolnością przewidywania przyszłych wydarzeń. Dotyczy to stosunkowo wczesnego numeru z 1 kwietnia, kiedy to gazeta wyraziła pogląd, że niepowodzenie Karola osłabi jego pozycję i zmusi Węgry do zajęcia jasnego stanowiska w zakresie wakującej korony św. Stefana³¹. Stało się to ostatecznie 6 listopada 1921 r., kiedy Węgry unieważniły sankcję pragmatyczną Marii Teresy, która stanowiła podstawę prawną dla habsburskich rządów na Węgrzech³². Ponadto gazeta sugerowała, że przywrócenie władzy Habsburgów na Węgrzech mogłoby zapoczątkować odrodzenie Austro-Węgier, co nie leżało w interesie Niemiec liczących na izolację Austrii, a następnie jej przyłączenie³³. Tym samym „Czas” przewidział wydarzenia, które rozegrały się kilkanaście lat później.

Czasopismo krakowskich konserwatystów w największym stopniu informowało, skąd czerpie informacje. Źródłem wiedzy była prasa zagraniczna. Jako najczęściej cytowane należy wskazać angielski „East Express”, niemieckojęzyczny „Pester Lloyd” wydawany na Węgrzech czy francuski „Temps”. Na uwagę zasługuje nie tylko mnogość tytułów prasowych, z którymi zaznajamiała się redakcja „Czasu”, lecz również różnorodność krajów ich pochodzenia. Poza wspomnianymi już tytułami z Węgier, Francji czy Wielkiej Brytanii sięgano również po prasę jugosłowiańską, czeską czy nawet watykański „L'Osservatore Romano”.

29 *Walka o tron węgierski*, „Czas” nr 80 z 9 kwietnia 1921, s. 3.

30 *Powrót Karola IV*, „Czas” nr 73 z 1 kwietnia 1921, s. 1.

31 Tamże.

32 J. Hoensch, *Modern History of Hungary 1867–1994*, London 1996, s. 111.

33 *Po wyjeździe Karola IV*, „Czas” nr 85 z 15 kwietnia 1921, s. 1.

Mimo wszystko nie uchroniło to „Czasu” przed publikacją informacji sprzecznych ze stanem faktycznym. Już w pierwszym artykule poświęconym próbie restauracji władzy Habsburgów z 31 marca zawarto np. błędną informację, że „były król [...] stosownie do życzenia naczelnika państwa i stronnictw”³⁴ opuścił Węgry. Niemniej na uznanie zasługuje fakt, że autorzy tekstów, w odróżnieniu od pozostałych tytułów prasowych, uczciwie informowali, że nie są pewni co do rzeczywistych wydarzeń na Węgrzech:

Poza oficjalnymi komunikatami dochodzą tylko pogłoski, bardzo różnorodne, ale świadczące o tym, że wszelkie niespodzianki na Węgrzech nie są bynajmniej wykluczone, chociaż i pokojowe rozwikłanie sprawy ma swoje widoki.³⁵

„Czas” – poza zwróceniem uwagi na wątpliwą autentyczność otrzymanych wiadomości – wykazał się również śmiałą krytyką wobec innych tytułów. W numerze z 7 kwietnia zwrócono uwagę, że polskie tytuły prasowe bezrefleksyjnie powielają z niemieckiej prasy niemiecką nazwę miejsca pobytu Karola Habsburga (Steinamanger) zamiast używać oryginalnej węgierskiej nazwy (Szombathely)³⁶.

Karolowi Habsburgowi w „Czasie” poświęcono porównywalną uwagę, co w „Kurjerze Poznańskim”. Pierwszy numer, jak wspomniano, ukazał się 31 marca, a ostatni 18 kwietnia³⁷. Artykuły o tej tematyce z reguły były umieszczane na pierwszej stronie, nierzadko stanowiły one połowę lub więcej strony.

Podsumowanie

Pierwsza próba restauracji Karola Habsburga cieszyła się dużym zainteresowaniem polskiej prasy. Omawiane tytuły prasowe relacjonowały wydarzenia przez okres minimalnie 7, a maksymalnie 17 dni. Gazety traktowały wydarzenia na Węgrzech jako istotne, co potwierdza częste umieszczanie artykułów na ten temat na pierwszych stronach gazet. Dowodzi to, że wyprawa Habsburga była ważnym tematem politycznym. Z dużą uwagą

34 *B. cesarz Karol w Budapeszcie*, „Czas” nr 72 z 31 marca 1921, s. 1.

35 *Karol IV*, „Czas” nr 78 z 7 kwietnia 1921, s. 1.

36 Tamże.

37 *Naruszenie traktatów*, „Czas” nr 88 z 18 kwietnia 1921, s. 1.

wypatrywano wyniku wyprawy i wiązano z nią przyszłość nie tylko Węgier, ale również reszty Europy, w szczególności krajów znajdujących się pod niedawnym panowaniem monarchów. Należały do nich przede wszystkim Niemcy, ale również Rosja czy Polska. Powodzenie wyprawy uzależniano w wielkim stopniu od postawy Francji i sąsiadów Węgier. Za interesowanie próbą powrotu na tron Karola Habsburga zostało dodatkowo osłabione wskutek ważnych wydarzeń rozgrywających się w Polsce, tj. nadchodzącej ratyfikacji traktatu ryskiego i napiętej sytuacji na Śląsku.

Należy też stwierdzić, że informacje docierały z kilkudniowym opóźnieniem. Głównymi źródłami informacji były gazety niemieckie i francuskie. Poleganie na zagranicznych tytułach nie pozwalało na poznanie rzeczywistego przebiegu wydarzeń. Gazety bardzo często publikowały informacje sprzeczne ze stanem faktycznym, nierzadko zaprzeczając sobie w kolejnych numerach.

Bibliografia

Prasa

„Czas” 1921, nr 72–88.

„Kurjer Poznański” 1921, nr 73–87.

„Robotnik” 1921, nr 84–89.

Opracowania

Felczak W., *Historia Węgier*, Wrocław 1983.

Hoensch J., *Modern History of Hungary 1867–1994*, London 1996.

Kochanowski J., *Węgry: od ugody do ugody 1867–1990*, Warszawa 1997.

Kopyś T., *Polityka zagraniczna Węgier w latach 1867–1945*, Kraków 2018.

Paczkowski A., *Prasa polska w latach 1918–1939*, Warszawa 1980.

Romsics I., *Historia Węgier*, Poznań 2015.

Zarych E., *Karol I Habsburg: chrześcijański cesarz końca monarchii*, Kraków 2015.

Jacek Jakub Czekala

Student historii Uniwersytetu Gdańskiego. Wydawca wspomnień Konstantego Ideca, uczestnika walk we wrześniu 1939 r. i partyzanta, któremu poświęcił swoją pracę licencjacką. Zakochany w Oliwie będącej jego lokalną Ojczyzną. Popularyzator historii na facebookowej stronie *Habsburgowie Największa Dynastia*.



71-101 Szczecin, ul. A. Mickiewicza 64
tel. 91 444 20 06, 91 444 20 09
e-mail: wydawnictwo@usz.edu.pl
www.wn.usz.edu.pl

ISSN 2084-8943

